Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.



Rok IV. Nr. 7–8–9 (43–44–45).

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO

Lublin, Lipiec—Sierpień—Wrzesień 1932 r.

TREŚĆ.

Część urzędowa.

A. (Zarządzenia ogólne).

Część nieurzędowa.

I. CZĘŚĆ URZĘDOWA.

OKÓLNIKI i PISMA OKÓLNE do P. P. Inspektorów Szkolnych i Dyrekcyj wszystkich państwowych zakładów naukowych w okręgu:

39.

PREZYDJUM RADY MINISTRÓW
Nr. 3179.
Uchwała Rady Ministrów w sprawie norm opałowych.

Odpis.

Warszawa, dnia 9 kwietnia 1929 r.

OKÓLNIK Nr. 10.

Do
wszystkich Ministerstw
w Warszawie

Prezydjum Rady Ministrów zawiadamia, że Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 marca b. r. powzięła następującą uchwałę, ustalającą normy opałowe:

„W miejsce dotychczasowych obowiązujących budżetowych norm opałowych ustala się wysokość zapotrzebowania opału dla budynków wszelkich działów administracji państwowej, z wyjątkiem budynków strategicznych, kolejowych, pocztowych i górniczych, według zasad wyszczególnionych w załączonej instrukcji, opracowanej przez Ministerstwo Robót Publicznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Ministerstwem Rolnictwa.

Nowe normy opałowe wchodzą w życie począwszy od sezonu zimowego 1929/30".

Równocześnie Rada Ministrów, wydzielając z pod działania wymienionej instrukcji budynki administrowane przez władze wojskowe, kolejowe, pocztowe i górnicze, postanowiła, że Minister Robót Publicznych ma się porozumieć z Ministrami Komunikacji i Poczt i Telegrafów co do zasad, na jakich możnaby zastosować normy opałowe również do budynków kolejowych i pocztowych.

Przy niniejszem załącza się odpis instrukcji.

Szef Biura Prezesa Rady Ministrów
(—) Rodich Laskowski.

Instrukcja w sprawie norm opałowych.

Zapotrzebowanie opału dla budynków stałych, drewnianych i murowanych wszelkich działów administracji państwowej z wyjątkiem budynków administrowanych przez władze wojskowe, kolejowe, pocztowe i górnicze należy obliczyć według następujących zasad:

A.

Terytorjum Państwa dzieli się na następujące strefy opałowe:

Strefa I:

Województwa: Warszawskie, Białostockie, Lubelskie, Kieleckie, Łódzkie, Pomorskie, Poznańskie, Śląskie, Krakowskie bez 8 powiatów podkarpackich, Lwowskie bez 3 powiatów, Stanisławowskie bez 8 powiatów.

Strefa II:

Województwa: Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie, Wołyńskie, Tarnopolskie.

Strefa III:

Podkarpackie powiaty Województw: Krakowskiego: Żywiec, Maków Nowy Targ, Limanowa, Nowy Sącz, Grybów, Gorlice, Jasło, Lwowskiego: Krosno, Sanok, Lisko i Stanisławowskiego: Turka, Skole, Dolina, Kałusz, Bohorodczany, Nadwórna, Peczeniżyn, Kossów.

B.

Ilości niezbędnego opału określa się na podstawie kubatury pomieszczeń ogrzewanych obliczonych w świetle (t. j. nie licząc objętości murów, stropów oraz ubikacji ubocznych, nieposiadających źródeł ciepła), przyjmując jako normę potrzebnej ilości węgla kamiennego o średniej teoretycznej wartości opał. 6000 cal/klg., łącznie z konieczną ilością drzewa na podpałkę, na 1 mtr.^{3} pomieszczenia ogrzewanego na cały okres opałowy dla lokali w domach wielopiętrowych między piętrami ogrzewanemi.

Tabela

	ogrzewanie centralne	ogrzewanie piecami
Strefa I	8,5 kg. węgla kam.	10,8 kg. węgla kam.
Strefa II	10 „ „ „	12,4 „ „ „
Strefa III	10,3 „ „ „	12,9 „ „ „

W budynkach wielopiętrowych dla lokali na parterze i dla lokali na kondygnacji najwyższej normy powyższe mnoży się przez 1,25.

Dla budynków parterowych oraz dla lokali suterenowych normy powyższe mnoży się przez 1,50.

Przy ogrzewaniu drzewem 1 mtr.^{3} drzewa miękkiego średniej jakości należy uważać za równoznacznik 150 kg. węgla kamiennego, przy ogrzewaniu zaś drzewem twardem 200 klg węgla kamiennego. Przy ogrzewaniu koksem lub węglem górnośląskim prócz pszczyńskiego ilości opału obliczone dla węgla kamiennego należy zmniejszyć o 10%, przy ogrzewaniu zaś torfem za równoważnik 1 klg. węgla kamiennego uważa się 2$^1/_2$ klg torfu.

Władze centralne mogą zgóry ustalić dodatki do powyższych norm w wypadkach, gdy praca urzędowa odbywa się w warunkach wyjątkowych, jak to stała praca ponad 12 godzin, oraz tam gdzie stały ruch publiczności naraża lokale na znaczny ubytek ciepła. Dodatek taki winien być określony procentowo odpowiednio do istniejących warunków pracy w urzędzie, nie może jednak przekraczać 50% normy zasadniczej. W innych wypad-

kach normy przewidziane niniejszą instrukcją w drodze wyjątku podlegać mogą zmianom (zmniejszeniu lub zwiększeniu) przyczem potrzeba odnośnych zmian musi być stwierdzona komisyjnie; wnioski tych komisji podlegają zatwierdzeniu przez władze centralne zainteresowanych urzędów. Szczegółowe instrukcje dla Komisji wydadzą właściwe Ministerstwa w porozumieniu z Ministerstwem Robót Publicznych.

Minister

(—) Inż. *Moraczewski*

---

w sprawie norm opałowych.

Okólnik Nr. 32 z dn. 9.VII 1929 r. Nr. O. 5603/32.

Do wiadomości i stosowania.

Wykazy obliczeniowe kubatury ogrzewanych pomieszczeń, zawierające opis budynków, wyszczególnienie wymiarów i kubatury każdej ogrzewanej ubikacji i obliczenie normy opałowej w ilości kilogramów węgla stanowią załącznik do księgi materjałowej i winny być łącznie z nią przechowywane.

Wszystkie dotychczasowe podwyższenia norm opałowych, na podstawie specjalnych zarządzeń od chwili obowiązywania obecnych norm opałowych, pozostają nadal w mocy.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) *St. Lewicki.*

40.

w sprawie zaliczek na uposażenie.

Okólnik Nr. 31 z dnia 5.VII 1932 r. Nr. BPU5643/32.

W wielu wypadkach wnioski i podania o udzielenie funkcjonarjuszom państwowym zaliczek na uposażenie nie są należycie udokumentowane, co w następstwie powoduje przewlekłą i zbędną korespondencję.

Celem uniknięcia tego w przyszłości przypominam stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 23 czerwca 1932 r. Nr. BP. 9095/32 okólnik Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 maja 1931 r. Nr. 6702/IV. Og. (Dz. Urz. Kuratorjum O. S. L. Nr. 6/30 z roku 1931, poz. 75) w sprawie zaliczek na uposażenie, a w szczególności jego punkt III w myśl którego uwzględnienie prośby o udzielenie zaliczki zależne jest od udowodnienia przez proszącego, że w danym wypadku zachodzi jedna z przyczyn wymienionych w punkcie II tego okólnika.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego

(—) Dr. J. Barchan

Naczelnik Wydziału.

41.

w sprawie prawa pośrednictwa P. A. T.

z dnia 20.VIII 1932 r. Nr. O. 5382/32.

Doszło do mej wiadomości, że niektóre szkoły dają liczne ogłoszenia do prasy miejscowej, prowincjonalnej i stołecznej bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem prywatnych akwizytorów.

W związku z powyższem przypominam treść okólników Kuratorjum z dnia 21.II 1920 r. Nr. O. 2853/30 w sprawie prawa pośrednictwa P. A. T. (Dz. Urz. K. O. S. Nr. 3 z 1930 r. poz. 37) i z dnia 21.III. 1930 r. Nr. O. 6266/30 w sprawie komunikowania się z prasą (Dz. Urz. K. O. S. Nr. 4 z 1930 r., poz. 45) i proszę na przyszłość ściśle się do nich stosować.

Jednocześnie zawiadamiam, że w Lublinie funkcjonuje oddział P. A. T. przy ul. Kościuszki 3, tel. 16-57, który przy ogłaszaniu się w pismach lubelskich za jego pośrednictwem udziela szkołom rabatu, a mianowicie:

w Expresie Lubelskim	30%
w Kurjerze Porannym (strona lubelska)	20%
w Głosie Lubelskim	20%
w Kurjerze Lubelskim	10%

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) *St Lewicki.*

42.

MINISTERSTWO SKARBU

L. D. III. 6789/1/32.

Należności za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia.

Odpis

Warszawa, dn. 7 czerwca 1932 r.

Do

Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, Biura Sejmu i Senatu, Najwyższej Izby Kontroli, Prezydjum Rady Ministrów i wszystkich Ministerstw w/m.

Wskutek wątpliwości podniesionych przez niektóre władze państwowe w sprawie przepisów o należnościach za podróże służbowe, Ministerstwo Skarbu, na zasadzie § 28 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 826) o należnościach za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów oraz wojskowych — wyjaśnia co następuje:

Do § 10 rozporządzenia.

Zapatrywanie, że funkcjonarjuszowi należy się kwota odpowiadająca cenie biletu klasy, przyznanej mu w rozporządzeniu, niezależnie od okoliczności, czy faktycznie użył tej lub niższej klasy, nie znajduje uzasadnienia w postanowieniu § 10. Paragraf ten bowiem wyraźnie używa wyrażenia „zwrot", które pod względem gramatycznym oznacza — jak to za-

znaczył Najwyższy Trybunał Administracyjny w motywach wyroku z dnia 29 maja 1928 r. L. Rej. 2701/27 — „wypłacenie kwoty faktycznie wydatkowanej" (wyrok ten był podany do ogólnej wiadomości okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 30 lipca 1928 r. L. D. III. 2190/1).

Użycie tego wyrażenia w omawianym paragrafie nie jest przypadkowe. Powtarza się ono konsekwentnie we wszystkich paragrafach, mówiących o kosztach przejazdu, począwszy od § 2, wyliczającego rodzaje przysługujących należności. Gdyby intencją rozporządzenia było traktowanie ceny biletu jako ryczałtu na koszta przejazdu koleją, niezależnie od faktu przejazdu tą lub niższą klasą, to niezawodnie znalazłaby ona swój wyraz, jak to się stało np. w §§ 9 i 15 gdzie chodzi o ryczałt na koszta dojazdu z miasta do dworca lub w § 19, gdzie chodzi o ryczałt na koszta przesiedlenia.

Z powyższego wynika, że zwrot kosztów przejazdu koleją lub statkiem nie jest unormowany **ryczałtem,** lecz w ten sposób, że funkcjonarjusz państwowy ma prawo używania tej klasy pociągu lub statku, którą mu przepis ze względów publiczno-prawnych przyznaje, oraz, że użycie niższej klasy od przyznanej nie daje prawa do żądania od Skarbu Państwa różnicy ceny biletu.

W tym stanie rzeczy, gdy więc zostanie stwierdzone, że funkcjonarjusz mający np. prawo użycia na koszt Skarbu Państwa I kl. użył faktycznie niższej klasy, lub, że nie mógł użyć I klasy, ponieważ na danej linji kolejowej nie kursują wagony I klasy należy zwracać cenę biletu faktycznie użytej klasy.

Do § 15 rozporządzenia.

1) Ryczałt na koszt dojazdu do dworca kolejowego, przystani, stacji autobusowej lub lotniczej należy przyznawać tylko wówczas, gdy daną miejscowością jest miasto, a nie wieś. Paragraf 15, normujący omawiany ryczał, wyraźnie zaznacza w ustępie pierwszym, że ryczałt przyznaje się „na koszta dojazdu z miasta do dworca . . . ." wobec czego przez wyraz „miejscowość" użyty w ustępie trzecim, należy rozumieć także tylko miasto, a nie wieś.

2) Omawiany ryczałt ma swój cel wyraźnie określony w podanym przepisie, mianowicie: pokrycie kosztów dojazdu z miasta do dworca kolejowego . . . . względnie z dworca kolejowego . . . . . do miasta. O ile zatem funkcjonarjusz jedzie koleją celem odbycia na dworcu kolejowym w danej miejscowości czynności komisyjnej (np. urzędnik Dyrekcji Poczt i Telegrafów celem kontroli pocztowego urzędu dworcowego) lub celem pełnienia czynności komisyjnej w czasie trwania jazdy koleją (np. żandarm, celem kontroli ruchu osobowego na danej linji kolejowej, funkcjonarjusz celny celem konwojowania towaru do danej stacji kolejowej) i nie ma potrzeby udawania się z dworca kolejowego do miasta (np. na nocleg do hotelu) — nie należy przyznawać w takich i tym podobnych wypadkach ryczałtu na dojazdy w danej miejscowości.

Do § 17 rozporządzenia.

Przepis ten dotyczy wyłącznie osób, które — jak to wyraźnie zaznaczono w przepisie — najpierw są delegowane do danej miejscowości, a następnie do tej miejscowości przeniesione. Przepis ten nie może zatem

mieć odpowiedniego zastosowania do funkcjonarjuszów, którzy tym warunkom nie odpowiadają, t. j. do funkcjonarjuszów, których przeniesienie do nowej miejscowości odbywa się wprost bez uprzedniej delegacji do tej miejscowości.

Do § 18 ustęp trzeci rozporządzenia.

Przedstawienie przez funkcjonarjusza zaświadczenia urzędu gminnego (magistratu), że w danej miejscowości niema hotelu, pensjonatu lub domu noclegowego, nie jest wystarczające, gdyż w myśl powyższego przepisu funkcjonarjusz, wyjeżdżający na nocleg do innej miejscowości winien swój wyjazd uzasadnić zaświadczeniem urzędu gminnego (magistratu), **stwierdzającem, że „w danej miejscowości nie można znaleźć noclegu''.**

Podając powyższe wyjaśnienia do wiadomości, Ministerstwo Skarbu uprasza o wydanie zarządzeń.

(—) Starzyński
Podsekretarz Stanu.

43.

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
—o—
Nr. Z. O. 30/a/4/2.

Odpis.

Warszawa, dnia 2 czerwca 1932 roku.

OKÓLNIK Nr. 75.

Do

**Panów Wojewodów (wszystkich)
Pana Komisarza Rządu m. st. Warszawy,
Pana Komisarza Gen. R. P. w Gdańsku,
Pana Naczelnika Urzędu dla spraw mniejszości w Katowicach i
Panów Prezesów Wojewódzkich Sądów Administracyjnych w Poznaniu, Toruniu i Katowicach.**

Na zasadzie § 18 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 marca 1932 r. o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, członków ich rodzin oraz emerytów (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 254) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydaje poniższe zarządzenie oraz prosi o podanie go do wiadomości wszystkim lekarzom urzędowym i umówionym.

Do § 1. Państwowa pomoc lekarska nie przysługuje rodzicom funkcjonarjusza państwowego i tym jego dzieciom i pasierbom powyżej lat 18, na które nie pobiera on dodatku ekonomicznego; nie przysługuje ona również funkcjonarjuszom państwowym kontraktowym.

Z chwilą przejścia funkcjonarjusza państwowego w stan spoczynku prawo do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej tracą wszyscy uprawnieni dotąd członkowie jego rodziny, nadto prawo to traci i sam emerytowany funkcjonarjusz, jeśli nie odpowiada warunkom, ustanowionym w pkt. 5

§ 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 254).

Aplikanci sądowi, jeśli nawet nie pobierają uposażenia ze Skarbu Państwa, są uprawnieni do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej łącznie z członkami swych rodzin.

Dowodem, stwierdzającym uprawnienie funkcjonarjusza do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej, jest jego legitymacja urzędnicza względnie odpowiednie zaświadczenie, wydane mu przez jego władzę służbową. Gdy chodzi o członka rodziny funkcjonarjusza, dowodem takim jest zaświadczenie tejże władzy o tem, że danemu członkowi rodziny przysługuje prawo do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej.

Dowodem, stwierdzającym omawiane uprawnienie, gdy chodzi o emerytowanego funkcjonarjusza państwowego, jest jego dekret emerytalny, który winien być ostemplowany przez Urząd Wojewódzki (Komisarjat Rządu, Komisarjat Generalny R. P.), na którego terenie emeryt przebywa, iż danemu emerytowi przysługuje względnie nie przysługuje omawiane prawo na podstawie odnośnego postanowienia.

Do § 2. Leczenie dentystyczne, ortopedyczne oraz protezowanie nie wchodzi w zakres państwowej pomocy lekarskiej, a z leczenia fizykalnego przysługuje jedynie naświetlanie lampą kwarcową i promieniami Roentgena w zakresie, określonym w § 6 rozporządzenia. W związku z tem Skarb Państwa nie pokrywa kosztów okularów i wszelkiego rodzaju protez, kosztów analiz lekarskich wydzielin i wydalin, kosztów badania krwi oraz kosztów szczepień zapobiegawczych.

Państwowa pomoc lekarska nie przewiduje udzielania pomocy przez felczerów, a zakres korzystania z pomocy położnych jest ustalony w § 10 rozporządzenia.

Leczenie gruźlicy zapomocą odmy sztucznej na koszt Skarbu Państwa jest dozwolone jedynie w ramach leczenia szpitalnego, określonego w § 7 rozporządzenia, względnie w przychodniach towarzystw przeciwgruźliczych lub ośrodkach zdrowia. Koszt dokonania odmy sztucznej w przychodni towarzystwa przeciwgruźliczego względnie w ośrodku zdrowia ustala się do 5 zł. za zabieg.

Członkowie rodziny funkcjonarjusza państwowego nie są uprawnieni do korzystania z kąpieli i zabiegów balneoterapeutycznych za pół ceny w państwowych zakładach zdrojowych.

Do § 3. Angażowanie i zwalnianie lekarzy i położnych dla udzielania pomocy lekarskiej funkcjonarjuszom państwowym i członkom ich rodzin na koszt Skarbu Państwa oraz nadzór nad spełnianiem tych obowiązków należy do zakresu działania Panów Wojewodów (Pana Komisarza Rządu, Pana Komisarza Generalnego R. P.). Funkcja ta spoczywa bezpośrednio na Naczelnikach Wojewódzkich Wydziałów Zdrowia.

Lekarze umówieni mogą, lecz nie muszą, wydawać świadectwa lekarskie na prośbę pacjenta, są natomiast obowiązani dokładnie wypełniać rubryki, znajdujące się na karcie porady, oraz wydawać zaświadczenia w przypadkach, kiedy funkcjonarjusz winien być zwolniony od zajęć służbowych z powodu choroby lub gdy potrzebuje specjalnego leczenia (zaliczki).

O ile chory funkcjonarjusz nie wymaga umieszczenia go w szpitalu i leczy się w domu, lekarz umówiony jest uprawniony do postawienia

wniosku o zwolnienie danego funkcjonarjusza od zajęć służbowych na okres czasu do dni 7-miu.

Lekarze organizacji państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych są opłacani bądź na podstawie opłaty jednostkowej za porady i zabiegi lekarskie, bądź na podstawie umownej opłaty miesięcznej ryczałtowej.

Wysokość wynagrodzenia jednostkowego wynosi:

1) za poradę u lekarza lub w przychodni . . . . do 1.75 zł.

2) za poradę lekarza w domu chorego . . . . „ 3.75 „

3) w przypadkach, gdy wizyta lekarza u chorego trwała dłużej niż godzinę (wyjazdy i t. p.), za pierwszą godzinę . . . „ 3.75 „
a za każde następne ukończone $1/2$ godziny . . . . . „ 2.50 „
w) Warszawie, Łodzi, Lwowie, Krakowie, Poznaniu i w Wilnie podwyższa się tę taksę, która wraz z kosztami przejazdu lekarza do chorego wynosi . . . . „ 4 00 „
Nadto w Warszawie na terenie Komisarjatów P. P. od XVI do XXVI włącznie, o ile lekarz zamieszkuje daleko od miejsca zamieszkania chorego, podwyższa się tę taksę, łączną z kosztem przejazdu lekarza do chorego . . . . „ 5.00 „

4) za wizyty w nagłych przypadkach, dokonane w niedzielę lub święto rz.-kat., gdy lekarz otrzymał wezwanie w niedzielę lub święto, opłata, określona w pkt. 2) i 3), zostaje podwyższona o 50%, a za wizyty w nagłych przypadkach, dokonane w nocy między godz. 20 i 7, gdy wezwanie lekarz otrzymał w tym czasie, opłata zostaje podwyższona o 100% od norm, przewidzianych w poprzednich punktach;

5) jeżeli w mieszkaniu chorego, do którego lekarz przybył, jest chora druga osoba, uprawniona do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej, to za poradę jej udzieloną lekarz likwiduje tak, jak w pkt. 1) bez względu na to, czy za pierwszą osobę chorą likwiduje według pkt. 2), 3) lub 4) czyli . . . . „ 1.75 „
Nadto za dokonane zabiegi chirurgiczne lub akuszeryjno-ginekologiczne podczas pierwszej wizyty lekarz otrzymuje dodatkową opłatę w następującej wysokości:

6) za wszystkie zastrzyki zarówno podskórne, domięśniowe, jak i dożylne z wyjątkiem zastrzyków przeciwdyfterytycznych i wlewań dożylnych związków pochodnych arsenobenzenowych . . . . „ 1.75 „
Za zastrzyki przeciwdyfterytyczne i wlewania dożylne związków pochodnych arsenobenzenowych . . . . . . „ 5.00 „

7) za drobne zabiegi chirurgiczne lub akuszeryjno-ginekologiczne, jak opatrunki chirurgiczne, przecięcie ropnia, usunięcie resztek po poronieniu, przerwanie pęcherza płodowego, wprowadzenie przepukliny, tamponada pochwy . . „ 5.00 „

8) za większe zabiegi, jak opatrunki ustalające, nastawienie zwichnięcia, wypompowanie wysięku, skrobanka macicy, zszycie krocza, wyjęcie przyrośniętego łożyska, tamponada macicy . . . . „ 10.00 „

9) za duże zabiegi akuszeryjne, jak obrót płodu, nałożenie kleszczy, wymóżdżenie płodu lub jego rozkawałkowanie . „ 20.00 zł.
Jeżeli zabieg lekarski został dokonany podczas wizyty następnej po pierwszej wizycie, do opłaty za zabieg nie dolicza się opłaty za wizytę, w czasie której został on dokonany.

Wysokość miesięcznej opłaty ryczałtowej, którą Urząd Wojewódzki ustala z poszczególnym lekarzem zapomocą umowy pisemnej nie może przewyższać kwoty, jaką dany lekarz otrzymałby po obliczeniu udzielonych przez tego lekarza porad i zabiegów lekarskich w ciągu miesiąca według taksy opłat jednostkowych. Wytyczną orjentacyjną w tym przypadku jest liczba porad i zabiegów, jaką udzielał lekarz, będący poprzednio na danem stanowisku.

W przypadku, gdy opłata ryczałtowa przewyższa w następnych miesiącach kwotę, jaką należałoby wypłacić danemu lekarzowi po obliczeniu dokonanej przez niego pracy, według taksy jednostkowej, należy umowę z nim rozwiązać i zawrzeć nową, odpowiednio niższą od poprzedniej, bądź ustalić z nim rozrachunek na podstawie opłat jednostkowych.

Wypłatę wynagrodzenia lekarzy (położnych) umówionych uskutecznia właściwy Urząd Wojewódzki (Komisarjat Rządu, Komisarjat Generalny R. P.) po przedłożeniu przez lekarza (położną) zestawienia rachunkowego wraz z należycie wypełnionemi odcinkami kart porad. Zestawienia te winni lekarze (położne) przedkładać Wojewódzkim Wydziałom Zdrowia w ciągu najdalej 10 dni po skończeniu miesiąca.

Przed wystawieniem asygnacji wszelkie rachunki, związane z państwową pomocą lekarską, winny być sprawdzone przez Wojewódzki Wydział Zdrowia i Oddział Budżetowo-Gospodarczy w myśl § 24 części I przepisów rachunkowo-kasowych (Monitor Polski Nr. 285 z 1921 r.).

Naczelnicy Wojewódzkich Wydziałów Zdrowia nie mogą pełnić obowiązków lekarza umówionego.

Do § 4. Karta porady posiada jednolity wzór dla wszystkich urzędów państwowych.

Dostarczanie kart porad poszczególnym urzędom państwowym dokonywują Wydziały Ogólne Urzędów Wojewódzkich na podstawie zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 24.II 1927 r. (Monitor Polski Nr. 58 z 1927 r.).

Funkcjonarjuszowi państwowemu lub członkowi jego rodziny wydaje kartę porady w zwykłych warunkach urząd, w którym dany funkcjonarjusz pracuje. W przypadku, gdy funkcjonarjusz lub członek jego rodziny, uprawniony do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej, **znajduje się poza siedzibą swego urzędu, kartę porady wydaje mu lekarz powiatowy starostwa, na którego terenie dana osoba przebywa, za okazaniem dowodu, wymienionego w § 1 niniejszego okólnika. Funkcjonarjuszowi, przebywającemu w zdrojowisku państwowem, kartę porady wydaje dyrekcja zakładu zdrojowego.**

Kartę porady emerytowanemu funkcjonarjuszowi państwowemu wydaje lekarz powiatowy tego starostwa, na którego terenie emeryt przebywa, na podstawie okazania dekretu emerytalnego, ostemplowanego przez Urząd Wojewódzki (Komisarjat Rządu, Komisarjat Generalny R. P.) na podstawie § 1 niniejszego okólnika.

Urzędnik, który wydaje kartę porady, winien każdorazowo sprawdzić, czy petentowi przysługuje prawo do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej, funkcjonarjusz zaś, jeśli bierze kartę porady dla członka swej rodziny, winien podpisać na odcinku karty porady, który pozostaje w urzędzie, że dana osoba nie jest ubezpieczona w Kasie Chorych.

Wystawiający kartę porady winien dokładnie ją wypełnić pod osobistą odpowiedzialnością za wszelkie konsekwencje, jakie mogą wyniknąć w związku z nieodpowiedniem jej wydaniem.

Do § 7. Leczenie szpitalne na koszt Skarbu Państwa osób, wymienionych w § 1 rozporządzenia, może odbywać się jedynie na podstawie karty skierowania i jedynie w szpitalu publicznym lub w zakładzie leczniczym, uznanym dla tego celu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Zakładami leczniczemi, uznanemi przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, są następujące:

1) Szpital Ujazdowski w Warszawie,
2) „ im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie,
3) „ dla dzieci im. Bersonów i Baumanów w Warszawie,
4) Sanatorjum przeciwgruźlicze miejskie w Otwocku,
5) Policyjny Dom Zdrowia w Otwocku,
6) Sanatorjum przeciwgruźlicze w Rudce,
7) „ dla dzieci św. Tadeusza w Ciechocinku,
8) Szpital O. O. Bonifratrów w Katowicach—Bogucicach,
9) „ św. Jadwigi w Królewskiej Hucie,
10) „ O. O. Bonifratrów w Cieszynie,
11) „ S. S. Elżbietanek w Cieszynie,
12) Dom Zdrowia Kasy Chorych w Bystrej,
13) „ „ Stowarzyszenia Urzędników Państw. w Zakopanem,
14) „ „ „Sanato” w Zakopanem,
15) Policyjny Dom Zdrowia w Zakopanem,
16) Dziecięcy Zakład Leczniczy U. J. w Zakopanem,
17) Sanatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża w Zakopanem,
18) „ Związku Pol. Nauczyc. Szkół Powszech. w Zakopanem,
19) Dom Zdrowia „Modrzejów” w Zakopanem,
20) Szpital Polskiego Czerwonego Krzyża w Brześciu n/B.,
21) „ „ „ „ w Białymstoku,
22) Lecznica dla chorych płucnych w Smukale pod Bydgoszczą,
23) „ „ „ „ pod Obornikami,
24) Zakład leczniczy dla alkoholików w Gościejewie,
25) Sanatorjum „Staszicówka” w Ludwikowie,
26) „ dla płucno-chorych w Chodzieży,
27) Zakład dla dzieci św. Józefa w Poznaniu,
28) Dom Zdrowia dla dzieci w Ustroniu,
29) Policyjny Dom Zdrowia w Tatarowie,
30) Szpital św. Mikołaja w Busku,
31) Kolonja lecznicza dla dzieci w Busku,
32) Policyjny Dom Zdrowia w Busku,
33) Sanatorjum dla gruźlików w Hołosku,
34) wszystkie kliniki uniwersyteckie w ramach pomocy lekarskiej, zakreślonych w § 2 rozporządzenia, oraz

35) Panowie Wojewodowie: w Katowicach, Toruniu, Łodzi i w Kielcach, oraz Pan Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku są upoważnieni aż do odwołania do traktowania narówni z zakładami leczniczemi uznanemi niektórych szpitali kongregacyjnych i Kas Chorych, które znajdują się na podległym im terenie.

Jeśli funkcjonarjusz państwowy lub członek jego rodziny przeprowadził leczenie poza organizacją państwowej pomocy lekarskiej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie ustępu 6 § 7 rozporządzenia może przyznać w drodze wyjątku zwrot kosztów leczenia jedynie w tym przypadku, gdy leczenie to odbyło się (bez karty skierowania) w szpitalu publicznym lub w zakładzie leczniczym uznanym.

Przeciętna opłat dziennych szpitali publicznych, jaką ogłasza Urząd Wojewódzki w Dzienniku Wojewódzkim, winna uwzględniać różnicę w opłacie na oddziale wewnętrznym, chirurgicznym i t. p. na wzór taksy, stosowanej w szpitalach publicznych.

Właściwym organem, obowiązanym regulować należność zakładów leczniczych za leczenie osób, wymienionych w § 1 rozporządzenia, jest ten Urząd Wojewódzki, na którego terenie odbyło się leczenie. Do wypłacenia zaś przyznanego zwrotu kosztów leczenia funkcjonarjuszowi lub członkowi jego rodziny jest obowiązany ten Urząd Wojewódzki, na którego terenie pracuje funkcjonarjusz.

Udzielanie zapomóg na leczenie z kredytów państwowej pomocy lekarskiej jest niedopuszczalne.

Do § 8. Umieszczenie funkcjonarjusza państwowego lub członka jego rodziny na koszt Skarbu Państwa w szpitalu publicznym lub w zakładzie leczniczym uznanym może odbyć się jedynie zapomocą karty skierowania, której wzór jest jednolity dla wszystkich urzędów państwowych.

Do wystawiania kart skierowań nie są uprawnieni lekarze umówieni, wydają oni jedynie zaświadczenie o potrzebie umieszczenia danego chorego w zakładzie leczniczym, a na podstawie tego zaświadczenia kartę skierowania wydaje lekarz powiatowy.

W przypadku wątpliwym lekarz powiatowy winien sprawę wraz z wnioskiem lekarza umówionego przesłać bezzwłocznie do decyzji Urzędu Wojewódzkiego, który może ewentualnie zbadać daną osobę przez specjalnie delegowanego w tym celu lekarza urzędowego.

Lekarz powiatowy jest obowiązany wypełnić kartę skierowania dokładnie, zaznaczając na niej przypuszczalny okres leczenia w zakładzie. Przytem przy wręczaniu zainteresowanemu karty skierowania lekarz powiatowy winien pouczyć go, iż przed wyjazdem chorego do wskazanego na karcie zakładu należy porozumieć się z zarządem tego zakładu co do wolnego miejsca i warunków przyjęcia, gdyż w razie ewentualnego nieprzyjęcia chorego przez wymieniony zakład z powodu niezarezerwowania sobie w nim przez chorego miejsca Skarb Państwa nie ponosi konsekwencji.

Kierować chorych na leczenie klimatyczne lub kąpielowe na koszt Skarbu Państwa do zakładów, znajdujących się w miejscowościach klimatycznych, jak Zakopane, Otwock, Busk, Bystra, Rudka, Ustronie i t. p., można jedynie w razach istotnej potrzeby, stwierdzonej na podstawie wyniku odpowiednich analiz lekarskich. W razie konieczności wysłania do jednej z wyżej wymienionych miejscowości dwóch lub więcej członków rodziny funkcjonarjusza lub funkcjonarjusza i członka jego rodziny jedno-

cześnie albo w odstępie czasu 2-ch miesięcy, skierowanie dalszych poza pierwszą z tych osób może nastąpić jedynie po otrzymaniu każdorazowo zgody Departamentu Służby Zdrowia.

W Warszawie, wobec specjalnych warunków miejscowych, wskazane wyżej funkcje lekarza powiatowego spełnia Komisarjat Rządu m. st. Warszawy.

Z policyjnych domów zdrowia korzystać mogą tylko funkcjonarjusze Policji Państwowej i członkowie ich rodzin.

Leczenie szpitalne emerytowanych funkcjonarjuszów państwowych chorych umysłowo odbywa się zasadniczo nie na koszt państwowej pomocy lekarskiej, unormowanej niniejszem rozporządzeniem, lecz z kredytów części 18 budżetu Skarbu Państwa § 1 względnie § 2 w myśl art. 42 ustawy z dnia 11.XII. 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 380 z r. 1931). Tryb postępowania przy umieszczeniu chorego umysłowo emerytowanego funkcjonarjusza państwowego w zakładzie leczniczym dla umysłowo chorych jest ustalony okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 126 z dnia 13.VII. 1928 r. Nr. OP. 4091/1-R-28 (Zbiór zarządzeń Min. Spraw Wewn. str. 668).

W związku z obowiązkiem wystawiania kart skierowań przez lekarzy powiatowych powiatowe władze administracji ogólnej winny prowadzić ewidencję wydawanych kart skierowań.

Od osób, posiadających karty skierowania, szpitalom publicznym i zakładom leczniczym uznanym nie wolno pobierać zgóry tej części opłaty za leczenie, którą pokrywa Skarb Państwa.

Do § 9. Przedłużenie czasu leczenia szpitalnego w ramach § 9 poza okres, wskazany na karcie skierowania, może być udzielone przez lekarza powiatowego tego starostwa, na którego terenie znajduje się dany zakład leczniczy, na wniosek zarządu tego zakładu o konieczności dalszego przebywania chorego w zakładzie oraz po sprawdzeniu przez lekarza powiatowego u władzy, która wydała kartę skierowania, czy danej osobie przysługuje prawo do dalszego leczenia szpitalnego na koszt Skarbu Państwa.

Do § 10. Położne umówione otrzymują za przyjęcie porodu i opiekę w okresie połogu do 25 zł., w miastach wojewódzkich do 40 zł., a w m. st. Warszawie do 50 zł.

Przy obliczaniu 25% sumy, podlegającej zwrotowi w wypadkach korzystania z położnej umówionej (ustęp drugi art. 10), należy przestrzegać, aby wszystkie wydatki, związane z odbytym porodem, nie przekraczały sumy, obliczonej według zasad pkt. 3 art. 10.

Jeżeli zostanie stwierdzone, że położnica mogła skorzystać z państwowej pomocy lekarskiej, a mimo to odbyła poród poza organizacją państwowej pomocy lekarskiej, koszty takiego porodu nie będą przez Skarb Państwa pokryte.

Do § 11. Lekarzem powiatowym w rozumieniu niniejszego paragrafu jest lekarz zdrojowy państwowego zakładu zdrojowego.

Rozporządzenie nie przewiduje ulg kąpielowych na koszt Skarbu Państwa w zakładach zdrojowych niepaństwowych.

Do § 12. Rozporządzenie nie przewiduje pokrywania przez Skarb Państwa kosztów leków i środków opatrunkowych, przepisanych przez lekarzy umówionych na kartę porady.

Pod lekami środkami opatrunkowemi, które lekarz umówiony może użyć na koszt Skarbu Państwa w przychodni lub w gabinecie lekarskim, należy rozumieć tylko takie leki i środki, jak jodyna, eter i alkohol (przy zastrzykach i opatrunkach), maści zwykłe, lignina, gaza i t. p., natomiast nie należy rozumieć leków i środków, przepisanych choremu do jego użytku indywidualnego.

Do § 13. Na podstawie niniejszego paragrafu wojewódzkie władze administracji ogólnej są upoważnione do zorganizowania i utrzymywania w większych miastach we własnym zakresie działania gabinetów lekarskich opartych na zasadzie samowystarczalności, w których chorzy funkcjonarjusze państwowi i członkowie ich rodzin mogliby korzystać za minimalną opłatą z pomocy lekarskiej w jak najszerszym zakresie.

Za porady i zabiegi lekarskie, dokonane w tych gabinetach lekarskich, Skarb Państwa zwraca koszt w wysokości, ustalonej niniejszem zarządzeniem za porady i zabiegi lekarzy i położnych umówionych, o ile wchodzą one w zakres pomocy lekarskiej, określony w § 2 rozporządzenia.

Do § 15. Jeśli funkcjonarjusz państwowy dozna nieszczęśliwego wypadku w czasie i wskutek pełnienia służby państwowej, Skarb Państwa pokrywa 100% kosztów jego leczenia, jednak w zakresie świadczeń, określonych w § 2 rozporządzenia.

Stwierdzenie, iż nieszczęśliwy wypadek nastąpił istotnie w czasie i wskutek pełnienia służby, winno być dokonane przez właściwego lekarza powiatowego względnie przez komisję lekarską.

Do § 17. Za leczenie, które zostało przeprowadzone poza granicami Państwa Polskiego, Skarb Państwa nie zwraca żadnych kosztów.

Do § 19. Z dniem ogłoszenia niniejszego okólnika tracą moc obowiązującą wszystkie okólniki i zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wydane na podstawie dotychczasowych rozporządzeń Rady Ministrów o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych i członków ich rodzin, o ile stanowią one inaczej, niż okólnik obecny, a w szczególności zostają uchylone poniższe okólniki i zarządzenia, ogłoszone w Zbiorze Zarządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: Nr. Z. O. 7620/26 z dn. 6.XI.26 r., Z. O. 8127/26 z dn. 8.I.27 Z. O. 4165/27 z 8.IX.27., Z. O. 3411/27 z 23.IX.27, Z. O. 4823/27 z 27.IX.27, Z. O. 5147/27 z 17.X.27., Z. O. 4868/27 z 28.X.27, Z. O. 6084/27 z 17.XI.27, Z. O. 7311/27 z 22.XII.27, Z. O. 342/28 z 18.I.28, Z. O. 2805/28 z dn. 25.VI.28, ZF. 161/28 z 7.II.28, ZO. 2379/29 z 19.VI.29 i Z. O. 1477/30 z 16.V.30 (str. 662-704).

Minister

(—) Bronisław Pieracki

44.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 11 lipca 1932 r. Nr. IIP — 5807/32

w sprawie zatwierdzania rozkładu zajęć w publicznych szkołach powszechnych.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) zarządzam co następuje:

§ 1. Uchyla się rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 30 maja 1926 r. w sprawie zatwierdzania rozkładu zajęć w publicznych szkołach powszechnych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 10, poz. 117).

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:

(—) *J. Jędrzejewicz.*

45.

OKÓLNIK Nr. 116

z dnia 12 lipca 1932 r. (II P — 5806/32)

w sprawie organizacji pracy w szkołach powszechnych.

W związku z rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 11 lipca 1932 r. Nr. II P. —5807/32 (Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 5, poz. 53), uchylającem rozporządzeuie z dnia 30 maja 1926 r. (Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 10, poz. 117) w sprawie zatwierdzania rozkładu zajęć w publicznych szkołach powszechnych, zarządzam co następuje:

1. Celem należytego zorganizowania nowego roku szkolnego kierownicy poszczególnych publicznych szkół powszechnych przedkładają corocznie Inspektorom Szkolnym projekty organizacji tych szkół na następny rok szkolny.

2. Projekty te zawierać winny przedewszystkiem dane, odnoszące się do liczby dzieci w wieku obowiązku szkolnego w obwodzie szkoły i wnioski co do przypuszczalnej liczby i składu poszczególnych oddziałów pod względem wieku, wyznania, płci, przynależności do obwodu, co do rozmieszczenia oddziałów (klas, kompletów) w lokalu szkoły, ilości godzin nauki poszczególnych przedmiotów w każdym oddziale, składu grona nauczycielskiego i podziału zajęć między nauczycieli.

3. Kierownicy szkół przedstawiają swe projekty w 2 egzemplarzach Inspektorom Szkolnym w terminie do dnia 20 kwietnia na formularzach, normowanych zarządzeniami Ministerstwa W. R. i O. P.

4. Inspektorowie Szkolni po zbadaniu nadesłanych projektów organizacji szkół oraz dokonaniu ewentualnych zmian i poprawek zatwierdzają projekty organizacji najdalej do dnia 1 sierpnia, poczem zwracają 1 egzemplarz zatwierdzonego formularza kierownikowi szkoły.

5. Na podstawie zatwierdzonego projektu organizacji oraz w związku z dokonanym w końcu roku szkolnego ruchem uczniów kierownicy szkół organizują nauczanie w szkołach i przesyłają Inspektorowi Szkolnemu sprawozdanie z organizacji szkoły według stanu w dniu 15 września w terminie do dnia 20 września na formularzach normowanych zarządzeniami Ministerstwa W. R. i O. P.

6. Inspektorowie Szkolni badają zgodność nadesłanych w 1 egzemplarzu sprawozdań z organizacji szkoły z zatwierdzonemi przez siebie projektami organizacji (pkt. 4), przyczem, w razie nieumotywowanej niezgodności lub błędu, polecają dokonanie odpowiednich zmian i poprawek, które kierownicy szkół wprowadzają w życie.

7. Z projektów organizacji (pkt. 3) Inspektorowie Szkolni sporządzają zestawienia powiatowe według zarządzeń Kuratorjum Okręgu Szkolnego i przesyłają je Kuratorjum do dnia 15 maja; zestawienia ze sprawozdań z organizacji szkół w powiecie (pkt. 6) sporządzają Inspektorowie Szkolni według zarządzeń Kuratorjum i przesyłają je Kuratorjum do dnia 15 października.

8. Z zestawień powiatowych (pkt. 7) po ich zbadaniu i skorygowaniu sporządza Kuratorjum Okręgu Szkolnego zestawienie okręgowe. Zestawienie okręgowe z projektów organizacji przesyła Kuratorjum Ministerstwu do dnia 1 czerwca, zaś zestawienia ze sprawozdań z organizacji szkół w Okręgu do dnia 31 października.

9. W związku z rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dnia 11 lipca 1932 r. Nr. II P — 5805/32 o rocznych sprawozdaniach z organizacji prywatnych szkół powszechnych (Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 5, poz. 52) Inspektorowie Szkolni badają na podstawie nadesłanych sprawozdań zgodność organizacji nauczania ze statutem lub warunkami koncesyjnemi danej szkoły, sporządzają zestawienia powiatowe i przesyłają je Kuratorjum, które z kolei zestawienie okręgowe przesyła Ministerstwu. Terminy są tu identyczne jak dla publicznych szkół powszechnych.

Podsekretarz Stanu:

(—) *K. Pieracki.*

46.

RUCH SŁUŻBOWY.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

przeniesieni z dniem 1 lipca 1932 r.

NAZWISKO i IMIĘ	ze stanowiska	na stanowisko	Nr.
Odroń Jan	okr. wizyt. szkół K. O. S. Poznańskiego w Poznaniu	okr. wizyt. szkół K. O. S. Lubelskiego w Lublinie	BP. 8047

przeniesieni w stan spoczynku z dniem 30 czerwca 1932 r.

NAZWISKO i IMIĘ	stanowisko	Miejscowość	Nr.
Jakubiński Marjan	urzędnik K. O. S.	Lublin	PB. 98

Administracja szkolna I instancji.

mianowani z dniem 1 czerwca 1932 r.:

NAZWISKO i IMIĘ	ze stanowiska	na stanowisko	Nr.
Wilczyński Władysław	kier. publ. szkoły powsz. w Wysokiem	prow. zast. insp. szkol. w Zamościu	BP. 4886

przeniesieni w drodze konkursu z dniem 1 czerwca 1932 r.

Ruszel Władysław	prow. zast. insp. szkol. w Krasnymstawie	prow. zast. insp. szkol. w Siedlcach	BP. 5224

przeniesieni w stan spoczynku z dniem 29 lutego 1932 r.

NAZWISKO i IMIĘ	na stanowisko	miejscowość	Nr.
Cybulski Tadeusz	sekret. gimn. państw. St. Staszica	w Hrubieszowie	BPE. 176
Wojewódzka Zofja	sekret. gimn. państw. Kr. Jadwigi	w Siedlcach	BPE. 213

Szkolnictwo średnie i zakłady kształcenia nauczycieli

mianowani w drodze konkursu z dn. 1 sierpnia 1932 r.

NAZWISKO i IMIĘ	ze stanowiska	na stanowisko	Nr.
Łapka Franciszek	nauczyciela gimn. państw. St. Staszica w Hrubieszowie	dyrektora gimn. państw. T. Kościuszki w Miechowie	BP. 4760

przeniesieni z dniem 1 września 1932 r.:

Lewicka Stanisława	naucz. szkoły ćwicz. sem. żeń. w Zamościu	naucz. szkoły ćwicz. sem. żeń. w Krakowie	BP. 6820
Dobrzański Jan	naucz. gimn. państw. Głowackiego w Tomaszowie Lub.	naucz. gimn. państw. Staszica w Lublinie	BP. 3494
Andrzejewska Elżbieta	naucz. gimn. państw. Syrokomli w Nieświeżu	naucz. gimn. państw. Kościuszki w Łukowie	BP. 3751

Zwolnieni z dniem 31 sierpnia 1932 r.

NAZWISKO i IMIĘ	stanowisko	miejscowość	Nr.
Tymczak Mikołaj	naucz. gimn. państw. Kraszewskiego	Biała Podlaska	BP. 4386
Zakrzewski Stanisław	„	„	BP. 4420
Adamówna Janina	„	„	BP. 4264
Walewska Aniela	naucz. gimn. państw. E. Plater	„	BP. 4270
Kruszewski Jerzy	naucz. państw. sem. nauczyc. m.	Chełm	BP. 4262
Baruś Marjan	naucz. gimn. państw. Staszica	Hrubieszów	BP. 4268
Jopyk Jan	„	„	BP. 4271
Krawczyńska Wanda	naucz. gimn. państw. T. Kościuszki	Łuków	BP. 4267
Ivatiwowa Zofja	naucz. gimn. państw. Zamojskiego	Zamość	BP. 4269
Miernowski Stanisław	naucz. gimn. państw. Staszica	Lublin	BP. 4266
Żytyński Włodzimierz	naucz. gimn. państw. Zamojskiego	„	BP. 4265
Pawłowski Ludwik	naucz. Państw. Pedag.	„	BP. 4263

przeniesieni w stan spoczynku z dniem 31 stycznia 1932 r.

Gąsowski Władysław	naucz. gimn. państw. Zamojskiego	Zamość	BPE. 6

z dniem 29 lutego 1932 r.

Denkiewiczowa Eleonora	naucz. szkoły ćwicz. sem. naucz. żeńsk.	Chełm	BPE. 205
Wilczyński Wacław	„	Szczebrzeszyn	BPE. 117

Szkolnictwo powszechne.

Mianowani w drodze konkursu z dniem 1 sierpnia 1932 r.:

NAZWISKO i IMIĘ	ze stanowiska	na stanowisko	Nr.
Koszyk Władysław	p. o. kier. publ szkoły pow. w Lublinie	kierownika 7 kl. publ. szkoły pow. Nr. 11 w Lublinie	BP. 2448
Łoziński Kazimierz	p. o. kier. publ. szkoły pow. w Biskupicach	kierownika 7 kl. publ. szkoły pow. w Biskupach	BP. 6227
Czachorowski Jan	p. o. kier. publ. szkoły pow. Nr. 1 w Lublinie	kierownika 7 kl. publ. szkoły pow. Nr. 1 w Lublinie	BP. 2447

Przeniesieni na własną prośbę z dniem 16 lutego 1932 r.

NAZWISKO i IMIĘ	ze szkoły	do szkoły	Nr.
Baranowa Felicja	w Wiśniowej	w Lipsku	BP. 1167
z dniem 1 kwietnia 1932 r.:			
Kiceniuk Tomasz	w Gródku	w Styżyńcu	BP. 2558
z dniem 1 czerwca 1932 r.:			
Tkaczukowa Irena	w Chodlu	w Puhaczowie	BP. 4535
z dniem 1 lipca 1932 r.:			
Grochmalicki Piotr	w Rejowcu	w Chełmie	BP. 4985
Świca Stanisław	w Chełmie	w Rejowcu	BP. 4987
z dniem 1 sierpnia 1932 r.			
Drewnowska Anna	w Łukówku	w Depułtyczach Kr.	BP. 3219
Nizińska Zofja	w Rejowcu	w Łukówku	BP. 3235
Dzwonik Kazimierz	w Wolawcu	w Sielcu	BP. 3236
Dzwonikowa Katarzyna	w Haliczanach	"	BP. 3238
Rusinowa Zofja	w Marysinie	w Rudzie	BP. 3241
Drewnowski Lucjan	w Łukówku	w Depułtyczach Kr.	BP. 3223
Król Piotr	w Depułtyczach Kr.	w Chełmie	BP. 3220
Czechak Mieczysław	w Hniszowie	w Marysinie	BP. 3240
Śliwińska Zofja	w Sielcu	w Werscach Dużych	BP. 3242
Masłowska Helena	w Cycowie	w Pawłowie	BP. 3237
Dederkówna Helena	w Bakusie Hułczy	w Pniównie	BP. 3234
Czechakowa Michalina	w Hniszowie	w Marysinie	BP. 3239
Kosiński Marcin	w Józefowie	w Markuszowie	BP. 6328
Kosińska Janina	"	"	BP. 6327
Bielecki Leonard	w Celejowie	w Niwie	BP. 6333
Cybulska Stanisława	w Klementowicach	w Kurowie	BP. 6336
Pliszczyńska Zofja	w Baranowie	w Klementowicach	BP. 6329
Sykuła Michał	w Wąwolnicy	w Garbowie	BP. 6331

NAZWISKO i IMIĘ	ze szkoły	do szkoły	Nr.
Biłykowa Helena	w Basoni	w Józefowie	BP. 6334
Golachówna Alicja	w Zaniach	w Bukowej	BP. 5690
Augustynowa Jadwiga	w Chmielku	w Osuchach	BP. 5685
Szepelakowa Józefa	w Kocku	w Trzebieszowie	BP. 4735
Szepelak Tadeusz	„	„	BP. 4734
Karwacka Józefa	w Stoczku	w Krasieninie	BP. 6838
Chudorowicz Romana	w Krasieninie	w Wypnisze	BP. 6835
Capówna Michalina	w Tarle	w Rudnie	BP. 6849
Nawojowska Władysława	w Nowodworze	w Michowie	BP. 6850
Drupka Zofja	w Lisowie	w Chlewiskach	BP. 6851
Kiełczewska Stanisława	w Pałecznicy	w Lisowie	BP. 6852
Torla Andrzej	w Stanisławowie D.	w Starościnie	BP. 6848
Barańska Helena	w Józefowie	w Baranowie	BP. 6332
Bernacka Zofja	w Opolu	w Irenie	BP. 6324
Pyrkowa Irena	w Markuszowie	w Opolu	BP. 6325
Puszkówna Stefanja	w Bystrem	w Markowicach	BP. 5683
Augustyn Michał	w Chmielku	w Osuchach	BP. 5688
Gębowa Mieczysława	w Nakliku	w Bystrem	BP. 5681
Bortnik Leon	w Łukowej	w Jasienniku St.	BP. 5687
Łabiniec Marjan	w Goraju	w Babicach	BP. 5684
Sobotnicka Stanisława	w Jasienniku St.	w Chmielku	BP. 5686
Czerwówna Stefanja	w Bukowej	w Hoszni Ordyn.	BP. 5680
Kaczmar Ludwik	w Skorczycach	w Łychowie	BP. 4759
Witowska Julja	w Andrzejowie	w Zdziłowicach	BP. 4773
Pająk Albin	w Zdziłowicach	w Majdanie-Grab.	BP. 4778
Pękala Stanisław	w Ludmiłówce	w Kosinie	BP. 5780
Cienkowska Wacława	w Struży	w Skorczycach	BP. 4764
Wittekowa Marja	w Studziankach	w Wolicy	BP. 4767
Nogowa Kazimiera	w Kłodnicy	w Grabówce	BP. 4771
Kiszakewiczowa Olga	w Janowie Lub.	w Dąbrowie	BP. 5784
Prynkiewiczowa Helena	w Grabówce	w Kłodnicy	BP. 4775
Kapłońska Irena	w Dąbrówce	w Potoku Wielkim	BP. 4754
Perytowa Janina	w Zofjance	w Białej Ordyn.	BP. 4770
Jaremkiewicz Marjan	w Wolicy	w Majdanie Modl.	BP. 4973
Ozypowa Stefanja	w Księgomierzy	w Chrzanowie	BP. 4769
Burdzówna Kazimiera	w Osinkach	we Flisach	BP. 4976
Włochowicz Wojciech	w Łychowie	w Godziszowie	BP. 6038
Jaremkówna Zofja	w Hucie Józefów	w Błażku	BP. 4761
Noga Stanisław	w Kłodnicy	w Grabówce	BP. 4766
Szelążkówna Stanisława	w Janowie L. № 1	w Janowie L. № 2	BP. 5785
Łuja Aleksander	w Majdanie-Grab.	w Andrzejowie	BP. 4777
Wołoszynówna Janina	w Janowie L. № 2	w Wymysłowie	BP. 4768
Holicka Julja	w Bystrzycy	w Majdanie Bob.	BP. 5778
Kotówna Józefa	w Urzędowie	w Zakrzówku	BP. 5779
Hałdziński Józef	w Chrzanowie	w Księżomierzy	BP. 4757
Krawczyk Franciszek	w Rzeczycy Ziem.	w Janowie L. № 1	BP. 4758
Pyrka Franciszek	w Markuszowie	w Opolu	BP. 6326
Czekajowski Tadeusz	w Kurowie	w Józefowie	BP. 6330
Dziwisińska Wanda	w Księżostawach	w Dąbrówce	BP. 4750
Cicha Janina	we Włodawie № 2	w Biłgoraju	BP. 5385
Biłyk Jan	w Basoni	w Józefowie	BP. 6335
Koszałka Mieczysław	w Kraśniku № 1	w Struży	BP. 4760
Prynkiewicz Władysław	w Grabówce	w Wilkołazie	BP. 4765
Witowski Wawrzyniec	w Andrzejowie	w Zdziłowicach	BP. 4776
Szewczyk Jan	w Godziszowie	w Goraju	BP. 5679
Szurek Jan	w Olszynie	w Nałęczowie	BP. 6323

z dniem 1 września 1932 r.

NAZWISKO i IMIĘ	ze szkoły	do szkoły	Nr.
Olszewski Władysław	w Miastkowie-Glinkach	w Zasiadałach	BP. 5137
Aksman Juljan	w Sobieszynie	w Sokole	BP. 5129
Myszyński Ferdynand	w Zasiadałach	w Niwie Babickiej	BP. 5139
Olszewska Janina	w Niwie Babickiej	w Miastkowie-Glinkach	BP. 5138
Kosibówna Józefa	w Woli Zadybskiej	w Łąkach	BP. 5173
Nodżakowa Halina	w Garwolinie	w Aleksandrowie	BP. 5124
Markowska Józefa	wMichałówce Jagodnem	wPodłężu-Samogoszczy	BP. 5134
Markowski Juljan	"	"	BP. 5133
Gągała Józef	w Rykach	wMichałówce Jagodnem	BP. 5121
Staniszewska Marja	w Samogoszczy	"	BP. 5131
Lewandowski Jan	w Łaskarzewie	w Osiecku	BP. 5125
FrankiewiczównaWładysława	w Garwolinie m.	w Garwolinie żeń.	BP. 5123
Serzysko Władysław	w Łąkach	w Kościeliskach	BP. 5171
Grabowiecki Piotr	w Sobolewie	w Rokitni	BP. 5127
Koszewska Janina	w Kościeliskach	wRudzie Talubskiej	BP. 5172
Przybylska Michalina	w Bałtowie-Borysowie	w Bałtowie	BP. 6317
Furtakówna Michalina	"	"	BP. 6318
Skibińska Stefanja	"	w Borysowie	BP. 6319
Rajkowówna Helena	w Skrzyńcu	w Matczynie	BP. 6725
Koczkodajówna Stanisława	w Kosarzewie Górnym	w Majdanie Kosic.Doln.	BP. 6251
Chmurzyńska Marja	w Bychawie	w Bełżycach	BP. 6256
Nowakowa Anna	w Motyczu wsi	w Ługowie	BP. 6248
Maciąg Stanisław	w Chmielu	w Kosarzewie Gór.	BP. 6244
Pidkowa Helena	w Bychawie	w Mełgwi	BP. 6234
Pidek Michał	"	"	BP. 6233
Backiel Jan	w Jastkowie	w Snopkowie	BP. 6258
Suprynowski Aleksander	w Chodlu	w Motyczu	BP. 6240
Czubińska Janina	w Osmolicach	w Cygance	BP. 6947
Łużecka Łucja	w Wierciszowie	w Bychawce	BP. 6255
Maksymowiczówna Julja	w Bychawce	w Ignacowie	BP. 6724
Wiączkowska Marja	w Mełgwi	we Wzgórzu	BP. 6242
Romanowska Wanda	w Borzechowie	w Kiełczewicach	BP. 6250
Spólnicka Katarzyna	w Łopienniku	w Borzechowie	BP. 6459
Makara Leonard	w Wólce	w Wilczopolu	BP. 6243
Jakubowska Zofja	w kol. Żuków	w Łopienniku	BP. 6235
Domaradzka Józefa	w Stępkowie	w Sławatyczach	BP. 4862
Poczatkowa Zofja	w Sosnowicy	w Ostrowie	BP. 4599
Libchaberówna Gula	we Włodawie № 2	w Parczewie № 2	BP. 4588
Bajora Jan	w Kaplonosach	w Stępkowie	BP. 4709
Pruski Włodzimierz	w Andrzejowie	w Sosnówce	BP. 4594
Kaczybura Stanisław	w Sosnówce	w Różance	BP. 4593
Filipowicz Jan	w Dołhobrodach	w Sosnowicy	BP. 4598
Poczatko Włodzimierz	w Sosnowicy	w Ostrowie	BP. 4600
Backielowa Irena	w Jastkowie	w Snopkowie	BP. 6238
Ząbczykowa Zofja	we Wzgórzu	w Chodlu	BP. 6246
Maszkowska Janina	w Brzeźnicy Bych.	w Berejowie	BP. 6832
Szewczyk Marja	w Zawieprzycach	w Czemiernikach	BP. 6833
Goetzen Janina	w Brzeźnicy Bych.	w Zabielu	BP. 6831
Wąsowicz Mieczysław	w Antoninie now.	w Michowie	BP. 6853
Kozłowski Zygmunt	w Michowie	w Kamionce	BP. 6854
Bugnianka Eugenja	w Lublinie № 12	w Lublinie № 7	BP. 6174
Margrafowa Aniela	" № 8	" № 3	BP. 6180
Górska Anna	" № 3	" № 18	BP. 6178
Toporowski Władysław	"	" № 15	BP. 6172
Kotylakowa Walerja	w Cygance	w Skrzynicach	BP. 6245
Chmurzyński Jan	w Bychawie	w Bełżycach	BP. 6249
Ząbczyk Jan	w Bełżycach	w Chodlu	BP. 6232

NAZWISKO i IMIĘ	ze szkoły	do szkoły	Nr.
Bisanzówna Jadwiga	w Kiełczewicach	w Świdniku	BP. 6257
Mielczarek Marjan	w Skrzynicach	w kol. Żuków	BP. 6241
Brussówna Julja	w Piaskach	w Lublinie № 3	BP. 6306
Mielczarkowa Irena	w Skrzynicach	w kol. Żuków	BP. 6239
Orszulowa Marja	w Zaraszowie	w Bychawie	BP. 6460
Walczakówna Marja	w Chodlu	„	BP. 6252
Nowak Andrzej	w Motyczu wsi	w Ługowie	BP. 6247
Świech Jan	w Ługowie	w Tereszynie	BP. 6385
Dziedzicowa Marta	w Bystrzycy	w Osmolicach	BP. 6237
Rajtarówna Helena	w Świdniku	w Lublinie № 10	BP. 6254
Turkówna Paulina	w Snopkowie	w Jastkowie	BP. 6236
Lipińska Domicela	w Choinach	w Złośnicy	BP. 6703
Franecka Gabrjela	w Izdebnie	w Wielkopolu	BP. 6801
Gomułkiewicz Wawrzyniec	w Krasnymstawie na Górach	w Wysokiem	BP. 6695
Lewicka Helena	w Małochwieju	w Piaskach Szlach.	BP. 6699
Sokirkowa Janina	w Złośnicy	w Łopienniku Gór.	BP. 6702
Piwoński Romuald	w Tarnogórze	w Olchowcu	BP. 6689
Sikora Antoni	w Pilaszkowicach	w Krasnymstawie na Krak.-Przedm.	BP. 6692
Dąbrowska Stefanja	w Olchowcu	w Jaślikowie	BP. 6688
Krawczyk Tadeusz	w Jaślikowie	w Oleśnikach	BP. 6687
Mularczyk Władysław	w Siedliskach	w Czernięcinie	BP. 6681
Mularczykowa Anna	„	„	BP. 6680
Buczkówna Marja	w Stężycy	w Małochwieju	BP. 6700
Rysak Piotr	w Oleśnikach	w Tarnogórze	BP. 6686
Rychel Zygmunt	w Drewnikach	w Antoniówce	BP. 6670
Bzduniówna Janina	w Markuszowie	w Końskowoli	BP. 6321
Rząśnicki Władysław	w Fajsławicach	w Bychawie	BP. 6574
Filakówna Kazimiera	w Końskowoli	w Woli Czołnowskiej	BP. 6322
Hartwig Zygmunt	w Kraśniczynie	w Rurach	BP. 6231
Hartwigowa Halina	„	„	BP. 6230
Chodor Antoni	w Antoniówce	w Izdebnie	BP. 6802
Sřp Wacław	w Wielkopolu	w Olchowcu	BP. 6694
Przeniesieni z urzędu z dniem 1 września 1932 r.			
Łazarukówna Eleonora	w Biskupicach	w Łańcuchowie	BP. 6461
Buniewicz Franciszka	w Lublinie № 12	w Lublinie № 22	BP. 6170
Brejczukówna Marja	„ № 12	„ № 10	BP. 6175
Podgórska Kazimiera	„ № 11	„ № 4	BP. 6168
Pietrzykowska Aleksandra	„ № 12	„ № 17	BP. 6183
Staniec Marjan	„ № 1	„ № 8	BP. 6176
Modrzycka Aniela	„ № 22	„ № 11	BP. 6169
Białecka Władysława	„ № 12	„ № 8	BP. 6182
Jastrzębska Bronisława	„ № 21	„ № 8	BP. 6181
Kossowska Marja	„ № 21	„ № 17	BP. 6171
Klinowska Wiktorja	„ № 22	„ № 1	BP. 6173
Skrodzka Karolina	„ № 9	„ № 13	BP. 6177
Ziełyk Antoni	w kol. Krępiec	w Puchaczowie	BP. 6253
Przeniesieni z urzędu dla dobra szkoły:			
Jurzyk Jan	w Parczewie	w Gródku	BP. 6527
Wycech Czesław	w Lublinie № 15	w Chojnicach	BP. 4384
Kania Józef	w Łosicach	w Laskach	BP. 3752
Rusin Franciszek	w Lublinie № 25	w Nowem	BP. 4579
Kuczkowska Irena	w Józefowie	w Otroczu	BP. 5165
Przeniesieni w drodze dyscyplinarnej:			
Stasina Józef	w Pniównie	w Stryjnie	BP. 3526
Recht Władysław	w Wólce Konopnej	w Pograniczu	BP. 3527
Puta Stanisław	w Łodzi № 25	w Czeberakach	BP. 5077

Dobrowolnie wystąpili ze służby:

NAZWISKO i IMIĘ	stanowisko	miejscowość	Nr.
Scheubach Fryderyk	naucz. szk. pow. № 15	Lublin	BP. 688
Przeniesieni w stan pozasłużbowy:			
Luśniakowa Zofja	naucz. szkoły pow.	w Łanczowie	BP. 7844
Kosiorowa Antonina	"	w Borowej	BP. 5465
Przeniesieni w stan spoczynku z dniem 31 stycznia 1932 r.			
Ulanowska Matylda	naucz. szkoły pow.	w Kazimierzu	BPE. 39
Żukowska Kajetana	"	w Dobrynce	BPE. 71
Siennicka Leokadja	"	w Wólce Nosowskiej	BPE. 183
z dniem 29 lutego 1932 r.			
Fedun Jan	naucz. szkoły pow.	w Połaziu Sewerynowie	BPE. 44
Batorska Anna	"	w Lublinie	BPE. 5
Gorajska Kamilla	"	"	BPE. 258
Klepcarzowa Janina	"	w Chodlu	BPE. 155
Marczyńska Zofja	"	w Puchaczowie	BPE. 225
Miazgowska Aniela	"	w Ostrowiu	BPE. 23
Mysłowska Marja	"	w Szczebrzeszynie	I. 28590
Tunisówna Chana	"	w Bełżycach	BPE. 206
Mykowyczowa Janina	"	w Kowali	BPE. 33
z dniem 31 marca 1932 r.			
Wacławikowa Bronisława	naucz. szkoły pow.	w Lipinach Górn.	BPE. 123
z dniem 30 kwietnia 1932 r.			
Szydłowski Władysław	naucz. szkoły pow.	w Lublinie	BPE. 197
z dniem 31 maja 1932 r.			
Zwierzchowska Marja	naucz. szkoły pow.	w Jeziernej	BPE. 208
Bazylko Zuzanna	"	w Latyczowie	BPE. 128
Koszowski Stanisław	"	w Piaskach	BPE. 301
Kalińska Pelagja	"	w Trzebieszowie	BPE. 93
z dniem 30 czerwca 1932 r.			
Kuryłowa Ludwika	naucz. szkoły pow.	w Wilczopolu	BPE. 119
Maciejewska Helena	"	w Kurowie	BPE. 134
Bodnarukówna Mirosława	"	w Żelechowie	BPE. 175

47.

KOMUNIKATY.

W Nr. 5 Dziennika Urzędowego M. W. R. i O. P. z dnia 30 lipca 1932 r. został ogłoszony okólnik Nr 119 z dnia 7 lipca 1932 r. (I Pr.—3075/32), wprowadzający z dniem 1 września 1932 r. nowy program nauki w oddziale I publicznych szkół powszechnych. W tym samym numerze Dziennika Urzędowego znajduje się również instrukcja, dotycząca programu nauki w oddziale V i VI publicznych szkół powszechnych oraz w klasie II gimnazjów państwowych.

SPRAWOZDANIE
Centralnej Bibljoteki Pedagogicznej Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego za rok szkolny 1931/32.

I. KSIĘGOZBIÓR

	Dzieł
1. Pozostało z r. 30/31	3881
2. Przybyło:	600
z zakupu	225
z darów	255
z innych źródeł . .	120
razem przybyło .	600
3. Ubyło:	
nieodnalezionych . .	51
4. Czysty przyrost . .	600
„ ubytek . . .	51
5. Pozostaje na r. 32/33	4481

II. CZYTELNICY

1. Pozostało z r. 1930/31 . . .	509
2. Przybyło	300
3. Ubyło	307
4. Pozostaje na r. 1932/33 . .	809
5. W ciągu roku było ogółem .	502
6. W tem: mężczyzn	353
kobiet	456
razem . . .	809
7. W ogóln. liczbie było w/g zatrudnienia:	
a) Naucz. szk. średn. ogólnokszt. i sem naucz. . . .	178
b) Naucz. szk. powsz. . . .	377
c) Naucz. szk. zawod. . . .	16
d) Słuch. pedagog.	104
e) Uczniów	82
f) Urzędn. K. O. S. L. . . .	52
razem . . .	809

VI. PORZĄDKOWANIE ZBIORÓW

1. W r. szk. 1931/32 zinwentaryzowano dzieł:	600
2. Skatalogowano	600
3. Skompletowano roczników czasopism	160
a) w czem z roku sprawozdawczego	60
b) z lat ubiegłych	100

UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW

4. Ukończono prace nad katalogiem do druku.
5. Doprowadzono do połowy katalog alfabetyczny.
6. Zaczęto prace nad katalogiem przedmiotowym czasopism to znaczy:
opracowano już czasopisma matematyczne, połowę czasopism z zakresu literatury polskiej i część treści pedagogicznej w językach obcych (francuskim i niemieckim). Prace te prowadzą członkowie Komisji Bibljotecznej C. B. P. K. O. S. L. i specjaliści z pośród nauczycielstwa szkół średnich.

III. CZYTELNICTWO

W ciągu roku było ogółem:	Wypożyczalnia	Czytelnia
1. Dni otwarcia	131	131
2. Odwiedzin	3100	700
3. Wypożycz. tomów	4500	
4. W tem:		
a) Nauki Pedag. i Psychol. . . .	1500	
b) Filozofja	78	
c) Język i literatura	1207	
d) Historja i nauki społ.	532	
e) Geografja	176	
f) Nauki matem.-przyrodn. . . .	402	
g) Przedm. art. higjena wych. fiz.	605	

IV. LICZBY PRZECIĘTNE

W ciągu roku	Wypożyczalnia	Czytelnia
1. Dziennnie było godzin otwarcia	2	2
2. Dziennie było odwiedzin	24	6
3. Dziennie wypożyczono dzieł	35	

V. KASA

	Zł.	gr.
Wpływy		
1. Zasiłki państwowe	5000	
Wydatki		
2. Zakup książek	2455	05
3. Prenumerata czasopism	312	03
4. Oprawa i naprawa książek . . .	1043	
5. Inne inwestycje	21	
Razem . . .	3831	08

6. Pozostałość kasowa na rok szkolny 1932/33 1168.92 zł.

II. CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Od Redakcji.

Ze względu na początek roku szkolnego poruszamy w dziale nieurzędowym kilka najbardziej aktualnych zagadnień: sprawy szkolnictwa prywatnego, samokształcenia nauczycieli i organizacji bibljotek szkolnych, nie wyczerpując, oczywiście ich ogromu i głębi. Dla informacji podajemy, iż wnioski pracy prof. d-ra Z. Kukulskiego znajdują się w konkretnym związku z ankietą, przeprowadzoną przez Kuratorjum na wiosnę w prywatnych szkołach średnich okręgu lubelskiego; artykuł dyr. A. Krzyżanowskiego jest wyrazem Jego opinji i poglądu na nową ustawę i przepisy, dotyczące szkolnictwa prywatnego; artykuł prof. A. Szczerbowskiego pokrywa się całkowicie z poglądem redakcji, a projekt prof. T. Gajewskiego dajemy, jako rzecz do przemyślenia i ewentualnego odzewu czytelników lub zrzeszeń nauczycielskich. Fachową pracę p. K. Lipskiej polecamy specjalnie uwadze dyrekcyj, kierownictwom szkół i bibljotekarzom szkolnym.

Przegląd książek i czasopism pedagogicznych ukaże się w następnym zeszycie Dziennika Urzędowego.

Zygmunt Kukulski.

Kryzys gospodarczy a średnie szkolnictwo prywatne.

Wszechświatowy kryzys gospodarczy — to w dzisiejszej dobie temat ożywionej dyskusji tak wśród polityków, ekonomistów i socjologów, jakoteż i pedagogów. Z jednej strony rozważania dotyczą genezy tego zjawiska, a z drugiej — środków zaradczych. Zdumiewający postęp współczesnej wiedzy i techniki, krzewiąca się bujnie idea solidarności, współdziałania, zapowiadają nową erę w historji świata, opartą na jedności organicznej — współczesnemu pokoleniu trudno przystosować się do tej przemiany i tem tłumaczy dzisiejszy kryzys światowy profesor holenderski Van de Leeuw, który na VI międzynarodowym kongresie Ligi Nowego Wychowania w Nicei referował zagadnienie kryzysu światowego w związku ze sprawami natury wychowawczej[1]. Wychowanie — zdaniem pedagoga holenderskiego powinno przygotować nowe pokolenie dla nowego świata przez należyte kształcenie charakteru, idące w parze z odpowiedniem szkoleniem fizycznem, z nieodsuwaniem dziecka od życia, z nawiązaniem kontaktu z rzeczami realnemi, dalej przez budzenie poczucia wartości w życiu wychowanka, wreszcie przez wdrożenie młodzieży do pojmowania świata jako całości organicznej, a pracy jako funkcji organicznej.

---

[1] Zob. artykuł Zygm. Mich. „Kryzys a wychowanie" w Gazecie Polskiej" z 20.VIII. 1932 r., nr. 230.

W poglądach uczonego holenderskiego na jedno można się zgodzić bez żadnych zastrzeżeń, a mianowicie, że wszelkie wysiłki wychowawcze powinny się bezwarunkowo zaczynać od nawiązywania kontaktu z życiem, z rzeczami realnemi, przenigdy od abstrakcyj i teoryj. Innemi słowy, pracownia dydaktyczna powinna być fundamentem w każdej współczesnej szkole.

Polski znów badacz dr. Adam Krokiewicz, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, zabierając głos w sprawie wychowania[1], sięgnął aż do podstaw dzisiejszej kultury i cywilizacji europejskiej, do Grecji i Rzymu, by na tem tle uwydatnić teoretyczną różnicę między twórczą kulturą a pasożytniczą cywilizacją. Przytem autor stwierdza, że dzisiejsza cywilizowana ludzkość choruje na wszystkie przypadłości cywilizacji materjalnej, technicznej, a przeciwwagę przeciw zgubnym skutkom jennostronności technicznej widzi w nawrocie do twórczego indywidualizmu helleńskiego i do rzymskiej sprawiedliwości, a nawrót ten radzi zacząć od kształcenia charakteru, przez który dzisiejsza cywilizacja materjalna stanie się żywą kulturą duchową. Zatem urabianie charakteru w młodem pokoleniu — to skuteczny środek, prowadzący do wyjścia z przykrej sytuacji kryzysu światowego.

Jak widać z przytoczonych koncepcyj pedagogicznych, w dobie kryzysu światowego wychowanie ma niezwykle wielkie i ważne zadanie do spełnienia.

Liczy się z temi okolicznościami nowa ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa, uwzględniająca w całej pełni ostatnie zdobycze naukowe z dziedziny psychologiczno-pedagogiczno-socjologicznej. Wspomniana ustawa wprowadza takie zasady ustrojowe szkolnictwa, które mają „Państwu ułatwić organizację wychowania i kształcenia ogółu na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej", obywatelom tym zapewnić jak najwyższe wyrobienie pod względem religijnym, moralnym, umysłowym i fizycznym oraz jak najlepsze przygotowanie życiowe, zdolniejszym zaś i dzielniejszym jednostkom ze wszelkich środowisk umożliwić osiągnięcie najwyższego wykształcenia.

Ogromną zasługą ustawy z dn. 11 marca 1932 r. jest należyte postawienie, po raz pierwszy w dziejach szkoły polskiej, szkolnictwa zawodowego, które było dotychczas kopciuszkiem w porównaniu z nadmiernym rozrostem szkolnictwa średniego ogólnokształcącego.

W myśl nowej ustawy szkoła średnia ogólnokształcąca ma za zadanie dać młodzieży podstawy pełnego rozwoju kulturalnego i przygotować ją do czynnego życia społeczno-państwowego oraz do studjów w szkołach wyższych.

Szkoła średnia ogólnokształcąca jest sześcioletnia i składa się z czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum.

Program gimnazjum ma uwzględniać obok wykształcenia ogólnego praktyczne potrzeby życia, program zaś liceum ma dać teoretyczno-naukowe przygotowanie do studjów w szkołach wyższych.

Ustawie o ustroju szkolnictwa towarzyszy ustawa również z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych, która oddaje szkolnictwo prywatne pod opiekę i nadzór państwowych władz szkolnych.

---

[1] „Uwagi o kulturze i cywilizacji starożytnej w związku z kulturą i cywilizacją współczesną". Lwów, osobne odbicie z „Muzeum".

W myśl ustawy o prywatnych szkołach założenie względnie istnienie szkoły uwarunkowane jest między innemi przedłożeniem statutu szkoły, zapewnieniem szkole odpowiedniego lokalu i wyposażeniem w urządzenia i pomoce naukowe, oraz wykazaniem, że środki utrzymania szkoły będą wystarczające.

Niektóre z warunków egzystencji szkół prywatnych, zwłaszcza ten ostatni, są nader ciężkie, spodziewać się jednak należy, że w praktyce słuszne względy zostaną wzięte pod uwagę i w ten sposób ustali się odpowiedni modus vivendi.

Niewątpliwie rygory ustawy o prywatnych szkołach spowodują zamknięcie szeregu szkół, które nie będą mogły odpowiedzieć istotnym wymaganiom, związanym z racjonalnym bytem szkoły, ale na to niema żadnej rady, gdyż szkoła zaledwie wegetująca nie spełni nigdy dobrze ważnej misji naukowo-wychowawczej.

W ten sposób nastąpi zczasem słuszne wyrównanie w dziedzinie szkolnictwa: zmaleje siłą konieczności życiowej zbyt wybujała liczba średnich szkół ogólnokształcących na korzyść szkół zawodowych, tak bardzo potrzebnych dla potęgi gospodarczej Państwa. — Ponadto lwia część dzisiejszych prywatnych średnich szkół ogólnokształcących będzie się musiała w niedalekiej przyszłości ograniczyć do czteroletniego gimnazjum.

Szczególne okoliczności wojenne i powojenne złożyły się na rozkwit prywatnego średniego szkolnictwa ogólnokształcącego. Zjawisko to tłumaczy się z jednej strony zwiększającem się zaludnieniem miast, z drugiej zaś strony brakiem konkurencji szkół, inflacją, zamożnością szerokich sfer społecznych, stosunkowo niedużemi wkładami na urządzenia szkolne i pomoce naukowe.

Kryzys gospodarczy, jaki przeżywa w ostatnich latach większość prywatnych szkół średnich, opartych na zasadzie samowystarczalności, wywołany został ogólnym kryzysem krajowym, a w szczególności obniżką poborów, redukcją i zastojem w handlu i przemyśle, ogólną pauperyzacją społeczną, zwiększonemi świadczeniami socjalnemi i wzmożonemi zapotrzebowaniami w związku z wymaganiami dobrze urządzonej szkoły średniej.

Taki stan rzeczy odbił się ujemnie na frekwencji młodzieży, wypłacalności rodziców, powodując zarazem zwiększenie się liczby zniżek i zwolnień od opłat szkolnych.

Nic więc dziwnego, że wobec ogólnego kryzysu gospodarczego wiele prywatnych szkół średnich ugina się pod ciężarem niedoboru finansowego, nie mogąc żadną miarą powiązać końca z końcem. W takiem położeniu i o ratunek trudno. Ustała bowiem i ofiarność jednostek, zawodzą nawet samorządy terytorjalne oraz miejskie.

Przy tem wszystkiem okres ogólnego kryzysu oczyści niewątpliwie i stosunki szkolne. Ostaną się szkoły średnie ogólnokształcące w ilości odpowiadającej istotnym potrzebom społecznym, a wzmoże się na siłach szkolnictwo zawodowe, które przygotuje nowe pokolenie dla nowego świata, w jakim ono żyć będzie i działać dla dobra gospodarczego Państwa.

Antoni Krzyżanowski.

Wobec ustawy o prywatnych szkołach i związanych z nią rozporządzeń ministerjalnych.

Z dniem 11 marca b. r. bezpowrotnie nareszcie skończył się stan ex lex polskiego szkolnictwa prywatnego, w dniu tym bowiem została ogłoszona pierwsza ogólno - państwowa ustawa, stwarzająca fundamenta prawne jego bytu.

Oddawna już społeczeństwo polskie wogóle, a pracownicy szkoły prywatnej w szczególności z utęsknieniem oczekiwali podobnego aktu, obiecując sobie, że ureguluje on tysiączne wątpliwości i usunie niezliczone a dolegliwe bolączki.

Trzeba jednak przyznać, że w momencie ukazania się tej ustawy wśród osób bliżej związanych ze szkołą prywatną powszechnie dało się odczuć pewne rozczarowanie i jakby zawód.

Już samo ujęcie olbrzymiego kompleksu zagadnień w 14 niezbyt obszernych artykułach wzbudziło poważne zaniepokojenie co do bogactwa treści ustawy i wyczerpania przez nią powstających w praktyce kwestyj.

Tymczasem intencje czynników prawodawczych były inne, niż w okresie oczekiwania ogólnie sądzono, gdyż tak omawiana jak i współczesna jej ustawa o ustroju całego szkolnictwa, załatwiająca tę tak niezmiernie skomplikowaną sprawę w 60 tylko artykułach, ustaliły dla całego Państwa jedynie najogólniejszy zarys prawny budowy przyszłej szkoły, pozostawiając resztę do dalszego opracowania i rozwinięcia.

Można się spierać, czy droga obrana przez czynniki miarodajne została wytknięta właściwie ze względu na przesunięcie uregulowania licznych i wielkiej wagi szczegółów do zakresu rozporządzeń ministerjalnych i czy nie lepiej byłoby jeszcze czas jakiś zwlec z ogłoszeniem ustawy i ramy jej wypełnić więcej drobiazgowo i wszechstronnie, tembardziej, że zapoczątkowanie tego wypełnienia nie kazało na siebie długo czekać wobec ukazania się rozporządzeń M. W. R. i O. P. z dnia 7, 22 i 25 czerwca b. r., ale stwierdzić z zadowoleniem wypadnie, że oto pierwsze najważniejsze kroki w zakresie uporządkowania szkolnictwa prywatnego już uczyniono i że potrzeba dalszej interpretacji ustawy niechybnie pociągnie za sobą ukazanie się w niedalekim już czasie nowych przepisów, rozwijających ją do potrzebnych rozmiarów.

Pomijając narazie kwestję, czego brak w ustawie i co jeszcze trzeba będzie stworzyć dla wykończenia całości, rozpatrzmy, jaka sytuacja powstaje dla szkolnictwa prywatnego wobec ukazania się omawianej ustawy wraz z ogłoszonemi w Dz. Urz. M. W. R i O. P. Nr. 4 rozporządzeniem, postanowieniem i okólnikiem p. Ministra.

A więc w ustawie przedewszystkiem mocno jest postawiona sprawa walorów moralnych i nienagannego stosunku do Państwa właścicieli i całego personelu pedagogicznego szkoły.

Są czynniki, które chcą widzieć w tem mocnem uwydatnieniu lojalności względem Państwa tylko jeden ze środków walki partyjnej, ale czynniki te zapominają, że w państwie niezupełnie jednolitem, jakiem jest Polska, lojalność szkoły względem Państwa jest kwestją której bagatelizować nie

wolno i rząd tutaj winien być w pełni wyposażony w odpowiednie i szybkie środki oddziaływania.

Zresztą czy dla celów spoistości Państwa bezwzględna lojalność nie jest wogóle rzeczą wprost nieodzowną, wobec częstych nietylko u nas prądów, zmierzających do niepożądanej zmiany istniejącego ustroju społeczno-państwowego i ekonomicznego?

Dalej, z pośród istniejących szkół prywatnych wyjątkowo tylko nieliczne mogły dotąd pochwalić się posiadaniem należycie opracowanych własnych statutów, ustalających cały ustrój wewnętrzny zakładu naukowego.

Dziś zostało to postawione jako nakaz kategoryczny, który zmusi właścicieli i dyrekcje do zdeklarowania oblicza swoich szkół tak pod względem dydaktycznym i pedagogicznym, jak ideowym i organizacyjnym; szczególnie cenne w rozporządzeniu ministerjalnem jest dokonanie rozgraniczenia obowiązków i kompetencyj właściciela szkoły oraz jej dyrektora i grona nauczycielskiego.

Nie może być mowy o nadmiernem skrępowaniu szkół przez podanie w rozporządzeniu wzorów statutów, gdyż zawierają one tylko schematy, które można będzie wypełnić różną treścią; zresztą wzorów tych napewno nikt nie zabroni uzupełnić dodatkowemi paragrafami, uwzględniającemi nieprzeprzewidziane w nich lokalne potrzeby.

Materjalna strona szkoły prywatnej nie została pominięta. To też odtąd będą mogły istnieć tylko zupełnie zdolne do życia zakłady, a za takie można uważać te, które będą miały odpowiedni lokal, wystarczające zaopatrzenie w urządzenia i pomoce naukowe, wreszcie wykażą się posiadaniem dostatecznych środków swego utrzymania.

W tym punkcie władze nadzorcze z wielkim pożytkiem dla całej sprawy po raz pierwszy oficjalnie wglądają w finanse szkół prywatnych, które naogół biorąc dotąd zbyt często były nad wyraz zabagnione, co ujemnie odbijało się na wyposażeniu szkoły i nauczycielstwa.

Postawienie całej kwestji materjalnej w wyżej podanej formie niewątpliwie uzdrowi ogólny stan szkolnictwa prywatnego przez likwidację i uniemożliwienie powstania nowych zakładów naukowych, które mogłyby być wszystkiem innem, ale nie poważnemi warsztatami pracy oświatowej i wychowawczej.

Co do programów nauczania oraz metod dydaktyczno-wychowawczych, to ustawa nie narzuca jakiegoś ustalonego szablonu, nie zamyka przed szkołą prywatną możliwości poważnego szukania nowych dróg i eksperymentowania, ale słusznie broni młodzież przed lekkomyślnemi próbami w tej dziedzinie przez zastrzeżenie przyznania uprawnień szkół państwowych tylko tym zakładom, których cała organizacja będzie uznana za racjonalną.

Wreszcie sprawa zamknięcia szkoły przez nadzorcze władze oświatowe oraz zwinięcia jej przez właściciela postawiona jest w ramowej ustawie i w rozporządzeniach ministerjalnych całkiem wyraźnie i liberalnie, z pełnem uwzględnieniem interesów wszystkich zainteresowanych stron.

Z tej pobieżnej analizy omawianej ustawy i związanych z nią rozporządzeń, dokonanej z punktu widzenia ich pozytywnych wartości, wynika niezbicie, że ogólna treść ich usuwa już wiele jaskrawych braków i niepewności z naszego życia, tworząc zrąb specjalnych przepisów, normujących ustrój szkoły prywatnej.

Nie znaczy to jednak, że ogół polski, a w pierwszym rzędzie nauczycielstwo, nie będzie wyczekiwać niecierpliwie dalszych posunięć rządu na tem polu, zwłaszcza jeżeli chodzi o uregulowanie spraw personalnych nauczycielstwa, stanowiących niewątpliwie bardzo ważną część składową całokształtu zagadnień szkoły prywatnej.

Warunki pracy nauczycielskiej są tak odrębne od pracy każdego innego pracownika umysłowego, iż nic dziwnego, że wypadło stworzyć osobną pragmatykę dla nauczycieli szkół państwowych, a w rozporządzeniu p. Prezydenta Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych z d. 23/III 1928 r. pominąć całą ich kategorję nauczycielską.

Powstało stąd wysoce anormalne zjawisko, że liczna grupa prywatnych pracowników umysłowych, spełniających pierwszorzędne funkcje państwowego znaczenia, wyjątkowo ciężko została pokrzywdzona, nie będąc dotąd otoczona opieką Państwa tak, jak inne podobne grupy.

A przecież taki stan rzeczy odbija się ujemnie nietylko na zainteresowanych w tem jednostkach, lecz i na całem szkolnictwie prywatnem, owocna praca w którem wymaga prócz jakiego takiego zabezpieczenia materjalnego jeszcze olbrzymiej równowagi duchowej, stanowczo większej niż w każdym innym zawodzie.

To też wydaje się, że z kolei najpilniejszą dziś rzeczą przy dalszej rozbudowie norm dla szkolnictwa prywatnego byłoby stworzenie przepisów, analogicznych do pragmatyki dla nauczycieli szkół państwowych i rozporządzenia Pana Prezydenta o umowie o pracę pracowników umysłowych, obejmujących tak ważne zagadnienia, jak zbiorowe umowy nauczycielstwa z właścicielami zakładów naukowych, choćby względną stabilizację nauczycielstwa, ocenę jego pracy, komisje rozjemcze i t. p.

Adam Szczerbowski.

Samokształcenie jako forma życia społecznego.

Zawsze żywotne i aktualne zagadnienie samokształcenia, zagadnienie szczególnie interesujące nauczycielstwo, jako sferę wybitnie twórczą i aktywną, gdyż nie ograniczającą się do spożywania owoców kultury, ale ją rozpowszechniającą, nabiera specjalnie żywych rumieńców w dobie obecnej, którą badacze współczesności dobą kryzysu kulturalnego, a może lepiej i trafniej dobą przeobrażenia się kulturalnego oblicza Europy powojennej nazywają. W tych osobliwych czasach, pełnych głębokich, utajonych antynomij wewnętrznych, wyrażających się nazewnątrz jaskrawemi kontrastami życia współczesnego, krzyczącemi z każdego niemal rogu ulicy, hałasujących alarmowym dzwonem obecnego przewrotu ekonomicznego, samokształcenie, rozumiane jako wspólna praca pewnej związanej ze sobą grupy (tu mowa o nauczycielstwie), a więc jako jedna z form życia społecznego, może i powinno odegrać dużą i zasadniczą rolę.

Idzie w tym kierunku o działalność odnośnych sekcyj związków zawodowych, mówi się o niej i pisze dużo w pismach nauczycielskich, naogół jednak dość rzadko spotkać się można z wyraźnie oznaczonemi postula-

tami samokształcenia, choć jest to zagadnienie—jeśli się sprawie przyjrzeć bliżej i nie przez rozpraszające szkła przemówienia organizacyjnego—które z wielu punktów widzenia oglądać i rozpatrywać można. Pokutują tu przytem dawne, zakonspirowane formy i poglądy, słyszy się o samokształceniu jako kształtowaniu (zbiorowej?) woli, czy charakteru, podkłada się wreszcie pod to pojęcie lekturę indywidualną, przyczem zbliża się do siebie i częstokroć identyfikuje dwa różne zakresy: samokształcenia i samouctwa.

Czyżby jednak przy powyższem rozumieniu samokształcenia potrzebnem było teoretyzujące rozważanie jego zasad, skoro każdy t. zw. kulturalny człowiek, a nauczyciel przedewszystkiem, tak pojętemu samokształceniu (raczej: samouctwu) poświęca możliwie dużo czasu przez lekturę gazet i pism naukowych, studjum książek, popularyzujących wiedzę i ściślej naukowych, wysłuchiwanie odczytów, uczestnictwo w kursach naukowych, przez kursy korespondencyjne i t. p. We wszystkich tych wypadkach samokształcenie, gdyby się na takie określenie zgodzić — byłoby tylko biernem konsumowaniem kultury, będąc aktem społecznym tylko o tyle, o ile wogóle każdy nasz czyn, dążenie czy inny poszczególny proces psychiczny jest nim, jeśli się nie da pomyśleć w oderwaniu od życia społecznego.

Zdaje się jednak, że w treści pojęcia „samokształcenie" mieści się coś więcej—że mianowicie chodzi tu o jedną z form życia społecznego, świadomie i celowo działającą. Poznać się na drodze intelektualnej i zaktualizowanej współpracy w masie okalających nas zjawisk, dojść do skrystalizowanego określenia swej istoty, swych wartości, które jedynie mają byt konkretny i odrębny, uświadomić się jako organiczna część grupy społecznej, w której żyjemy, odróżnić siebie i ją od otaczających nas wartości kulturalnych - jednem słowem uspołecznić się w sensie głębszym tego nadużywanego słowa, pod które najczęściej podkłada się sens jednoznaczny z wywieraniem wpływu na otoczenie, którego istoty, wartości i dążeń najczęściej się nie zna i jest się bierną łupiną na zmiennej fali życia społecznego, choć sądzi się, że to moje „ja" właśnie kieruje tą falą — oto zdaje się, dzisiaj w dobie przewartościowywań, a chyba i zawsze, skoro cały ciąg kultury*) jest jednym nieustannym kryzysem, główny cel i zadanie samokształcenia jako formy życia społecznego pojętego. „Jesteśmy otoczeni kryształem przeźroczystym, ale uobłędniającym poglądy nasze" — mówi Norwid — ale trzeba tę zaporę przebić myślą poznawczą, trzeba się wydostać na świeże powietrze, trzeba nietyle dojść, bo to niewykonalne i zgoła niemożliwe, ile dążyć do pełnego współwypracowywania podstaw kultury współczesnej, do pełnego rozumienia współczesności.

Jakże jednak dojść tam, gdzie bije tempo zawrotnie szybkie, gdzie owoce kultury padają z drzew jak grad wiosenny ciężko i gęsto i rychło schną, czy gniją, by dać ferment pod nowe kiełki? W praktyce rzecz nie jest tak zawiła, jakby się to z powyższego wywodu mogło wydawać. Oto, zdaje się, że na pierwszy ogień powinno pójść zasadnicze zagadnienie samokształcenia, postulat przeprowadzenia korelacji czy korektury między tem, co się w szkołach czy na studjach wyższych przejęło z biernem pod-

*) Kultura—według określenia Maxa Schelera—to udział, jaki bierze istota ludzka w tem wszystkiem, co jest ważne w przyrodzie i historji; jest to zogniskowanie świata w człowieku lub wznoszenie się człowieka do wyżyn świata.

daniem się „in verba magistri", czy z podręczników jakiegokolwiek typu — ze zdobyczami, osiągnięciami czy hipotezami wiedzy współczesnej. Ileż to bowiem zagadnień wyłoniło się w dobie obecnej, o których szkoła czy uniwersytet dawny nie informowały, a które poznać i dla siebe rozstrzygnąć jest najpodstawowszem zadaniem uczestnika pracy samokształceniowej. Pomijając dobrze znane każdemu nauczycielowi nowoczesne zdobycze pedagogiki, przykładowo wymienić można nowe kierunki psychologji (behavioryzm, psychologja humanistyczna), krytykę kultury Zachodu (Sprengler) i jego obronę (Massis), kryzys teorji ewolucjonistycznej i determinizmu przyrodniczego, zagadnienia regjonalizmu, demokracji współczesnej, pacyfizmu i t. p. Wyliczono tu sporą garść zagadnień i problemów, niewątpliwie znanych, modnych i głośnych, celowo chaotycznie, aby wskazać, że w tej kąpieli kulturalnej, którą urządzić jest zadaniem samokształcenia, już sama jej obfitość, różnorodność i wielokształtność nie pozwalają na indywidualne zrywanie, smakowanie i pożywanie, zwłaszcza jeśli chodzi o sfery, którym samokształcenie leży na sercu, a są niemi przedewszystkiem grupy, pracujące zawodowo, jak nauczycielstwo naprzykład. Tu wysiłek zbiorowości jest konieczny, a wraz z nim uspołecznienie, konieczność wymiany myśli, elementów wiedzy w jej poszczególnych gałęziach; nietylko bowiem przy biurku, zastawionem książkami czy w czytelni publicznej, ale także i przedewszystkiem w czasie dyskusji naukowej, pod ożywczem tchnieniem „żywego" słowa, w ścieraniu się zdań i mniemań, może się zrodzić zrozumienie zdobyczy wiedzy, jej obejmowanie i wchłanianie, a także i aktywne ustosunkowanie się do zdobyczy kulturalnych, mogące się nazewnątrz wyrazić w postaci doraźnych, konkretnych, twórczych czynów, jak zakładanie kursów dokształcających, urządzanie odczytów dla t. zw. szerszej publiczności, wogóle wszelka „oświata pozaszkolna", zakładanie bibljotek i czytelni, pracowni naukowych, nawet spółdzielni i t. p.

Będąc formą świadomego życia społecznego, musi samokształcenie obejmować grupę ludzi o trwałem spoidle wewnętrznem, jakie wytworzyć może spólnota zawodowa, ideałów i dążeń, przyświecać mu zaś winien ideał — nie relatywne wartości o zmiennych wykładnikach — trwałego związania się z kulturą współczesną, zrozumienie jej osiągnięć, potrzeb i braków, przepojenie i przeniknięcie życia indywidualnego jednostek wiecznemi wartościami kulturalnemi, jak wiedza, sztuka, państwowość, humanitaryzm.

Tadeusz Gajewski.

Projekt organizacji samokształcenia nauczycieli szkół powszechnych i średnich w obecnych warunkach.

Przeżywamy jeden ze zwrotnych momentów historji kultury, z którego wyłonić się ma jakiś nowy prąd umysłowy, cechujący epokę. Działają dziś te wszystkie siły ludzkości i jej środki, które doprowadziły kiedyś człowieka do średniowiecznego zaprzeczenia siebie—swej indywidualności, a potem od renesansu aż po dni dzisiejsze stworzyły tytana — indywidualność, przecenioną i przewartościowaną we wszystkich jej formach. Ludzkość przeżyła w tym okresie gruntowną i zasadniczą przebudowę

życia człowieka i narodu, teraz jednak pod wpływem wiecznie działających sił nie staje w miejscu, lecz gotuje się do nowych przemian, do stworzenia nowych form swego bytowania. Pierwszym, współczesnym nam prądem nowego kierunku jest powszechna w całym cywilizowanym świecie chęć skontrolowania na nowo wszystkich form współżycia ludzi i narodów, oraz dojścia w ten sposób możliwie do dna rzeczywistych zależności — istoty zagadnienia.

Jedną z postaci badania i tego niepokoju tworzenia nowych form jest ruch reformy spraw wychowania i nauczania. Ruch ten przetwarza przed oczyma nauczyciela jego warsztat pracy i każe mu w spełnianiu obowiązków liczyć się z ciągle nowemi punktami widzenia, więcej, każe jemu samemu przetwarzać się i stawać się innym. Wartość realna każdego pomysłu i każdej reformy szkolnej zawisła przecież nie od jej ogłoszenia, ale od wykonania jej właśnie przez nauczyciela. Nawet to, o czem dotychczas nie pomyślał, musi umieć wykonać, wprowadzić w życie. Takie zadanie nie może być spełnione bez gruntownego przygotowania i zasadniczego przemyślenia roli nauczyciela.

Nauczyciel jest pracownikiem umysłowym t. zn. spełnia swe zadanie społeczne pracą i wysiłkiem swego umysłu, musi więc dbać o to, aby jego umysł zachował zawsze pełną żywotność t. j. zdolność wysiłku, musi dostarczać swemu umysłowi ciągłej podniety nowych ideałów i materjału nowych myśli dla twórczego przetwarzania. Dlatego nauczycielowi nie wolno bardziej niż jakiemu innemu zawodowcowi poprzestać na pracy umysłowej i wiedzy, zdobytej w szkole, przygotowującej go do zawodu, lecz tak długo, jak ma uczyć innych, musi i sam się uczyć. Niewypełnienie tego obowiązku obniża wartość zawodową pracownika, gdyż niepracujący umysł nie może odczuwać potrzeb rozwoju pracujących umysłów dziecięcych, traci w oczach swych uczniów autorytet, skoro nie prowadzi ich za za postępem wiedzy, przestaje być w nauczaniu twórczym, lecz ogranicza się tylko do t. zw. kruczków, czy szematu dydaktycznego, który podsuwa mu rutyna. Osobiście traci taki nauczyciel całą radość pracy zawodowej i stwarza sobie z niej ciężki mozół, który wlecze przez życie z coraz większą niechęcią i przekleństwem w duszy, wyrzeka się zadowolenia i szczęścia osobistego.

W jakich kierunkach ma iść praca samokształceniowa nauczyciela i jak ma on umożliwić ją sobie przez wyzyskanie obecnych warunków?

Jako zawodowiec ma nauczyciel a) kierować możliwie wszechstronnym rozwojem młodego pokolenia; b) przekazać następnym pokoleniom dorobek kulturalny swego narodu i ludzkości dla przygotowania ich do życia w cywilizowanem społeczeństwie; c) podnosić kulturalnie środowisko, w którem działa, wysuwany najczęściej przez opinję publiczną na ambasadora kultury i nauki. Jako człowiek myślący ma nauczyciel swoje zainteresowania umysłowe i zależnie od usposobienia i przygotowania różne ambicje naukowe.

Jeżeli uważamy, że ogół nauczycieli stoi przed zagadnieniem budowania nowej szkoły polskiej, jeżeli chcemy umożliwić dalszą pracę nad sobą nietylko nielicznym jednostkom, które i dotychczas pchała ambicja czy szczególne zamiłowanie do karjery badawczo-naukowej, musimy zorganizować warunki, udostępniające samokształcenie ogółowi nauczycielstwa, nie możemy poprzestać na pozostawianiu tej sprawy prywatnej inicjatywie i zaradności jednostki-nauczyciela, bardziej niż kiedykolwiek dawniej ogra-

niczonego w swej możności działania. Odpowiednie warunki stworzyć i zachęcić do korzystania z nich mogą władze szkolne, ze strony zaś nauczycielstwa musi ukazać się przekonanie o niezbędności dążenia do wiedzy i jak najlojalniejsze współdziałanie z kierownictwem władz szkolnych.

Licząc się z obecnemi warunkami i próbami, podejmowanemi sporadycznie dla pobudzenia samokształcenia wśród nauczycieli, przedstawiamy następujący projekt organizacji tej pracy:

Punktem wyjścia w tej pracy jest zorganizowanie się nauczycieli do pracy samokształceniowej. Celem organizacji miałoby być przeciwdziałanie zasadniczym przeszkodom, występującym w pracy niezorganizowanej — jednostkowej. Najpowszechniejsze trudności, ujawniające się w pracy samokształceniowej nauczycieli, to chwiejna inicjatywa, nietrwałe zainteresowanie, brak zaradności w opracowywaniu wybranego przedmiotu i słabość finansowa jednostki. Niepewna inicjatywa uniemożliwia pracownikom wybór odpowiedniego przedmiotu badań z pośród zagadnień wysuwanych przez życie i przygodną lekturę; dobrze kierowana organizacja może wzmocnić inicjatywę przez podsuwanie pracownikom jasno ujętych i aktualnych zagadnień. Nietrwałe zainteresowanie i niezaradność nie pozwalają wytrwać w pracy do końca i ustępując przed pierwszemi trudnościami, zniechęcają pracowników; siła wytrwania w pracy może skrzepnąć w silnych ramach organizacji przez doradę, udostępnienie koniecznych pomocy, kontrolę pracy, wreszcie zachętę, płynącą z rezultatów wspólnej pracy. Jednostka jest za słaba finansowo i moralnie, aby stworzyć sobie sama odpowiedni warsztat pracy i zaopatrzyć się w konieczne środki pomocnicze; organizacja może ułatwić korzystanie z odpowiednio złożonych księgozbiorów, umożliwić porozumienie się pracujących i wymianę wzajemnych doświadczeń, zapewnić celową pomoc władz, wreszcie, co może stanowi jedną z najważniejszych ulg, rozbroi otoczenie, odnoszące się obecnie wprost wrogo do jednostki, porywającej się do nadobowiązkowej, badawczej pracy naukowej.

Jakież ramy organizacyjne odpowiadałyby wyżej oznaczonym potrzebom?

Nauczycielstwo pewnych terenów (rejonów) organizuje się do pracy samokształceniowej, ciążąc ku ośrodkowi, jakim jest siedziba powiatu, miejscowość, posiadająca szkoły średnie, wreszcie zorganizowane przez władze ogniska pracy. Kierunek ogólny nadaje pracy w całym okręgu Kuratorjum O. S., lub zorganizowany przez nie organ.

Dla zapewnienia celowości pracy i umożliwienia jej kontroli konieczną jest ścisła planowość, jak z drugiej strony charakter pracy samokształceniowej wymaga pełnej swobody w jej wykonywaniu i w obiorze przedmiotu pracy, odpowiadającego zainteresowaniom pracowników.

Nauczyciele danego terenu obierają z początkiem roku szkolnego szereg zagadnień, które mają być przedmiotem pracy w danym roku szkolnym i to w taki sposób, aby w wybranych zagadnieniach znalazły uwzględnienie różnorodne zainteresowania wszystkich nauczycieli. Każdy z nauczycieli tego terenu ma obowiązek zgłosić swą współpracę przynajmniej do jednego zagadnienia i w ten sposób tworzą się około zagadnień zespoły pracy, na których czele stają koledzy wybrani przez członków zespołów. Jeżeli jakiś nauczyciel nie znajduje odpowiedniego dla siebie tematu wśród wybranych, ma prawo sam zgłosić odpowiadający mu temat i opracowywać go w ciągu roku samodzielnie. Przewodniczący zespołu

ma za obowiązek dokonać w porozumieniu z członkami podziału pracy między członków w ten np. sposób, że jedni z nich zestawiają i referują bibljografję przedmiotu, drudzy opracowują temat teoretycznie możliwie z różnych punktów widzenia, inni przeprowadzają ewentualnie potrzebne badania i doświadczenia praktyczne i t. p. Wreszcie przewodniczący zespołu zabiega około ułatwiania zespołowi zamierzonej pracy, przyjmuje na siebie obowiązek kontroli tempa pracy, składa sprawozdania z pracy zespołu władzom szkolnym i stara się o zużytkowanie rezultatów pracy zespołu. Członkowie zespołu pracują w porozumieniu, dla którego zbierają się mniej więcej raz na miesiąc, aby uświadomić sobie dokonaną pracę, naradzić się nad wykonaniem pozostałej reszty i wspólnie szukać rozwiązania nasuwających się trudności.

Pożądane byłyby też zebrania wszystkich nauczycieli danego terenu pod koniec okresu pracy, na którem poszczególne zespoły pracy przedłożyłyby sprawozdania w formie zestawień badań, referatów o ich wynikach i lekcyj pokazowych.

Poza tym najbardziej surowym planem działalności zespołów pracy mogłyby usprawiedliwiać ich istnienie jeszcze i inne agendy, jak wspólna prenumerata czasopism, wyzyskanie bibljotek i innych możliwości danego środowiska, zgrupowania dyskusyjne i t. p.

W miejscowościach, mających szczególnie pomyślne warunki, organizowałyby władze „Ogniska samokształceniowe" dla różnych dziedzin wiedzy. Ogniska takie, odpowiednio wyposażone w fachową bibljotekę i gabinety pomocnicze, spełniałyby rolę inicjatorów pracy zespołów, jej kierownictwa i kontroli skuteczności. Inicjatywę dawałyby Ogniska za pośrednictwem Kuratorjum, ogłaszając w jego Dzienniku Urzędowym artykuły, podsuwające pewne szczególnie aktualne tematy do dyskusji lub opracowania przez zespoły; Ogniska zatwierdzałyby też plany pracy zespołów. Kierownictwo spełniałyby przedewszystkiem przez instruowanie zespołów w ich pracy, przez wyrabianie ludzi na kierowników zespołów i przez służenie im radą na każde ich żądanie.

Władze szkolne, poza czuwaniem nad ogólnym kierunkiem i tempem pracy poszczególnych organów samokształcenia, ułatwiałyby pracę nauczycielstwu przez organizowanie Ognisk, bibljotek, gabinetów i zachęcałyby nauczycieli do skutecznej pracy, popierając ogłaszanie jej owoców np. drogą konkursów na opracowanie pewnych zagadnień, urządzając konferencje i zjazdy, wreszcie kształcąc na odpowiednich kursach kierowników tej pracy.

I jeszcze jedna sprawa. Ogólny, wyżej przedstawiony szemat pracy samokształceniowej odnosi się tak do nauczycielstwa szkół powszechnych jak i średnich, gdyż zasadnicza konieczność samokształcenia wynika z charakteru pracy zawodowej tak jednych jak i drugich. Należałoby jednak szczególną uwagę poświęcić dotychczas lekceważonej potrzebie wzajemnej współpracy.

W zakresie pracy naukowej możliwe, że zajdą duże różnice w poziomie, charakterze, a może nawet w przedmiotach pracy samokształceniowej nauczycieli, jednak pamiętać trzeba, że zbyt długo była u nas nauka przywilejem małej garstki ludzi, że skutkiem tego wytworzyła się ogromna próżnia między przedstawicielami nauki na poziomie europejskim wśród

nas, a olbrzymią resztą narodu, tonącą w obskurantyźmie, że w konsekwencji tego wszystkiego niemniej pilną potrzebą, jak naukowo-badawcze posuwanie wiedzy ludzkiej jest dla nas kształcenie jej popularyzatorów.

W olbrzymim dziale zawodowych zagadnień pedagogiczno-dydaktycznych współpraca nauczycielstwa szkół wszystkich typów znajdzie znacznie więcej stycznych i bezwątpienia wyjdzie wszechstronnie na korzyść.

Kazimiera Lipska.

W sprawie organizacji bibljotek szkolnych.

W ciągu ostatnich kilku lat ogromnie wzrosło zainteresowanie bibljotekami szkolnemi. Zjazdy, konferencje, kursy, i wreszcie ciągły rozwój bibljotekarstwa przyczyniły się do spopularyzowania zagadnienia rozwoju czytelnictwa wśród młodzieży i roli bibljotek szkolnych, ale pod względem organizacyjnym sprawa niewiele posunęła się naprzód. Wciąż jeszcze obok dużego zrozumienia roli bibljoteki w szkole daje się zauważyć brak zrozumienia potrzeby przygotowania fachowego do jej prowadzenia.

Wraz z rozwojem pismiennictwa i demokratyzacją książki bibljotekarstwo rozwija się coraz bardziej, stwarza nowe metody pracy i podaje nowe ujęcie techniki i organizacji bibljotek. Dla prowadzenia celowej, ożywionej pewną myślą przewodnią pracy, konieczna jest znajomość teoretyczna bibljotekarstwa i najnowszej literatury w ten zakres wchodzącej, a równocześnie umiejętność zastosowania teorji w praktyce, oparta na doświadczeniu.

Bibljoteka wymaga stałej opieki fachowej i ciągłości w pracy, którą najlepiej wykonać może nauczyciel, posiadający przygotowanie bibljotekarskie, powierzając odpowiednią do wielkości bibljoteki i ilości korzystających z niej uczniów, ilość godzin lekcyjnych bibljotece. Prowadzenie bibljoteki przez nauczyciela ułatwia zbliżenie młodzieży do bibljoteki i jej oddziaływanie wychowawcze, ale tylko wtedy, gdy nauczyciel obeznany jest z bibljotekarstwem i potrafi bibljotekę postawić na odpowiednim poziomie organizacyjnym. Wpływ bowiem wychowawczy bibljoteki nie ogranicza się do wpływu książki, wchodzą tu w grę nowe czynniki wychowawcze, jakie może mieć sama bibljoteka, organizacyjnie dobrze postawiona. Należycie utrzymana bibljoteka wzbudza poczucie ładu, porządku i poszanowania dla zbiorów, a nawet stwarza pewien ton naukowy, zmuszając młodzież do poważnego ustosunkowania się do bibljoteki.

Uczniowie już od najmłodszych klas powinni nabierać umiejętności korzystania z bibljoteki, orjentowania się w materjale książkowym, posługiwania się katalogiem i bibljografją. Jest to równie ważne dla tych, którzy po skończeniu szkoły średniej rozpoczną systematyczne studja naukowe i muszą umieć obchodzić się z całym aparatem naukowym, jak i dla tych, którzy naukę przerwą, ale będą czuli potrzebę czytania i kształcenia się przez korzystanie z bibljotek publicznych. Obserwując jednak pracę studentów w bibljotekach naukowych, a także i przeciętnych czytelników w bibljotekach publicznych, stwierdzić można wśród większości zupełną bezradność wobec katalogów i nieumiejętność korzystania ze zbiorów

bibljotecznych. Młodzież powinna wynosić ze szkoły przygotowanie do samodzielnej pracy w bibljotekach publicznych i uniwersyteckich. Jest to szczególniej ważne w obecnych warunkach, kiedy w mniejszych miastach niema wcale, w większych niewiele znaleźć można bibljotek publicznych dla dzieci i młodzieży. Z konieczności więc na długi jeszcze okres bibljoteka szkolna nie może ograniczyć się do roli pracowni, ale musi spełniać również dobrze pojęte zadania bibljoteki publicznej, dając młodzieży wyrobienie bibljoteczne i udostępniając jej obszerniejszą literaturę naukową i rozrywkową.

Bibljoteka szkolna spełniać może w większości ciążące na niej zadania przez czytelnię. Dotychczas zamało poświęca się uwagi czytelni, która jest bezpośrednim terenem oddziaływania bibljoteki i bibljotekarza na ucznia. W czytelni wytwarza się tak pożądana atmosfera pracy i zbliżenia do książki, młodzież uczy się korzystać ze źródeł informacyjnych, encyklopedyj, atlasów, wyrabia się społecznie, jeżeli jest wciągnięta do współpracy z bibljotekarzem i kolegami. Najczęściej należytemu zorganizowaniu czytelni stoi na przeszkodzie brak odpowiedniego pomieszczenia dla bibljoteki. Należy podkreślić, że pod tym względem bibljoteka nie wywalczyła sobie jeszcze należnego jej stanowiska, nie docenia się wpływu warunków zewnętrznych na normalne funkcjonowanie bibljoteki. Tak się przeważnie składa, że znajdzie się jasna i widna sala na gabinet przyrodniczy, czy fizyczny, obszerne pomieszczenie na pracownię robót ręcznych, jeżeli zaś zabraknie miejsca, to najczęściej właśnie na bibljotekę, która przecież jest niemniej ważną pracownią, szczególniej w szkole o typie humanistycznym. Uzyskanie odpowiedniego pomieszczenia, gdzie możnaby należycie urządzić wypożyczalnię i czytelnię zarówno książek jak i czasopism wraz z bibljoteką podręczną — stanowi pierwszy i podstawowy warunek rozwoju bibljoteki i należytego jej oddziaływania. Drugim koniecznym warunkiem jest centralizacja. Przy organizacji bibljotek szkolnych sprawa skupienia lub rozbicia bibljoteki ma znaczenie pierwszorzędne. Jaki wybrać system? Istnieje możliwość: 1) podzielenia księgozbioru na klasy, przyczem powierza się książki wychowawcy, który ma obowiązek czuwania nad bibljoteką klasową, 2) stworzenia ruchomych bibljotek klasowych, zaopatrywanych w pewnych odstępach czasu (jak najczęściej się praktykuje, raz na półrocze), w partje książek pochodzących z bibljoteki centralnej. Często z obu temi systemami łączy się istnienie bibljotek specjalnych: przyrodniczych, geograficznych, historycznych, do których uczniowie mają dostęp bezpośredni. Wreszcie: 3) możliwość skupienia całych zbiorów w bibljotece centralnej, dostępnej dla wszystkich uczniów. Sposób pierwszy ma tyle wad i pociąga za sobą tyle utrudnień, że można go odrzucić bez obszerniejszego uzasadnienia. Należałoby się zatrzymać nad sposobem drugim, dość rozpowszechnionym w szkołach. Przy istnieniu ruchomych bibljotek klasa otrzymuje partję książek, których konserwacją i wypożyczaniem zajmują się sami uczniowie, gdyż opieka wychowawcy jest najczęściej z konieczności teoretyczna. Wybór książek dla poszczególnych klas przystosowuje się do ogólnego poziomu, co uniemożliwia indywidualny dobór literatury. System bibljotek klasowych powoduje ponadto niedostateczne wykorzystanie zbioru, ogranicza możność większego wyboru książki i pozbawia ucznia sposobności zetknięcia się z bibljoteką oraz zasięgnięcia rady, jaką w każdej chwili otrzymać może od bibljotekarza. Tworzenie równocześnie z bibljotekami

klasowemi bibljotek specjalnych, dostępnych dla wszystkich uczniów umożliwia im korzystanie tylko z pewnych działów, kiedy znaczna część książek pozostaje nieruchoma w bibljotece centralnej. Prócz tego rozbicie bibljoteki uniemożliwia prowadzenie systematycznej i dokładnej statystyki i badań czytelnictwa, jak również utrudnia kontrolę i opiekę nad książką, zwalniając młodzież od bezpośredniej odpowiedzialności za jej zniszczenie. Gdy do tych argumentów dołączymy wszystko, co na początku powiedziano o możliwości wpływów wychowawczych bibljoteki, osiągalnych tylko w dobrze zorganizowanej bibljotece centralnej, dostępnej dla wszystkich uczniów i gdy podkreślimy ułatwienia, jakie ten system stwarza dla czynienia racjonalnych i celowych zakupów, to przyznać musimy zupełną przewagę centralizacji.

Jak więc w praktyce ten system centralistyczny pogodzić z potrzebami klas, pracowni szkolnych i poszczególnych uczniów? Do pracowni wypożyczać można na czas nieograniczony książki podstawowe z danej dziedziny, a więc prace o charakterze encyklopedycznym, atlasy, teksty źródłowe i t. p., które są potrzebne często do użytku na miejscu. Klasy powinny otrzymywać komplety książek, ale tylko wchodzących w zakres literatury obowiązującej, omawianej na lekcjach. Komplety te powinny składać się z większej liczby egzemplarzy dzieł, opracowywanych i mogłyby być zmieniane w każdej chwili w zależności od realizowania programu. Poza tem uczniowie mogliby korzystać z literatury naukowej i rozrywkowej, zgromadzonej w bibljotece centralnej. Zamieszaniu, jakie łatwo przewidzieć można przy masowem wypożyczaniu w bibljotece centralnej, zapobiec można, wyznaczając dla poszczególnych klas określone dni wypożyczeń, a co najważniejsze, oddając uczniom do użytku bibljotekę, należycie zorganizowaną pod względem technicznym.

Strona techniczna organizacji bibljotek szkolnych, zaniedbywana dotychczas prawie z reguły, jest niemniej ważna, niż wychowawcza, bo staje się podstawą normalnego funkcjonowania bibljoteki, a przez to i oddziaływania jej na młodzież. W ostatnich latach rozpoczął się na tem polu ruch i inicjatywa wyszła równocześnie ze sfer pedagogicznych i bibljotekarskich. W ciągu roku 1930 ukazały się dwie prace poświęcone organizacji bibljotek szkolnych: Tłuczka „Prowadzenie bibljoteki szkolnej“ [1] i Filipkowskiej-Szemplińskiej „Organizacja bibljotek szkolnych“ [2]. Tłuczek wiele miejsca poświęca ogólnemu omówieniu zadań bibljotek szkolnych i zadań bibljotekarza-nauczyciela z punktu widzenia potrzeb i stosunków w szkole powszechnej. Część, poświęcona stronie technicznej pracy bibljotekarskiej, zawiera wskazówki elementarne dosyć szeroko i popularnie omówione, przeznaczone dla czytelnika mało, albo wcale nie obeznanego z bibljotekarstwem. Niektóre wskazówki, szczególniej tam, gdzie mówi się o inwentaryzacji, należy przyjąć z zastrzeżeniem. Praca Filipkowskiej-Szemplińskiej, oparta na doświadczeniu w bibljotekach dziecięcych publicznych i na wzorach „Poradni Bibljotecznej“ w Warszawie, jest bardziej zwarta, podaje więcej wskazówek praktycznych, wyłożonych jasno i zwięźle i może oddać duże usługi bibljotekarzowi w szkole.

---

[1] Warszawa, 1930. Księg. Polska T. P. M. S.

[2] Warszawa, 1930. Wyd. Polskiego Tow. Wydawców Książek.

Obie te prace mogą mieć zastosowanie i wartość praktyczną przy organizacji i prowadzeniu nowopowstających mniejszych bibljotek szkolnych.

Obecnie kiedy stoimy w przededniu reformy szkolnej, wobec ogromu i różnorodności ważnych żagadnień organizacyjnych, sprawę bibljotek szkolnych usuwa się mimowoli na plan drugi, chociaż konsekwentnie wraz ze zmianą ustroju szkolnictwa i specjalizacją pójść musi i zmiana w poglądzie na zadania bibljoteki. Dyrekcje szkół i nauczyciele zdają sobie już dziś sprawę z potrzeby reorganizacji bibljotek i teraz właśnie w okresie ustalania programów pracy na rok przyszły należałoby zwrócić uwagę i na bibljotekę. Sprawa reorganizacji większych bibljotek szkolnych i przystosowania ich do nowych wymagań bibljotekarstwa pod względem treści i techniki oraz do nowych metod wychowania i kształcenia jest ogromnie ważna i aktualna. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż szkoły, które z własnej inicjatywy przystąpią do reorganizacji, muszą same wypracowywać programy i drogą doświadczenia odnajdywać właściwe metody. W związku z tem wysuwa się potrzeba ujednostajnienia metod pracy i jednolitych form organizacyjnych dla bibljotek szkolnych.

Zagadnienie normalizacji pracy dla bibljotekarstwa ma znaczenie pierwszorzędne; podkreślano to silnie na zjeździe bibljotekarzy w Poznaniu 1929 r. w odniesieniu do bibljotek naukowych. Po tej linji idą usiłowania pracowników bibljotek powszechnych — to ma również na celu „Poradnia Bibljoteczna", powołana do życia realną potrzebą. W zakresie bibljotek szkolnych inicjatywa w tym kierunku należy do władz centralnych i kuratorjów.

Należałoby jak najprędzej przystąpić do reorganizacji w sensie uporządkowania bibljotek i przystosowania ich do nowych warunków pracy.

Sprawa reorganizacji bibljotek szkolnych nie jest łatwa i z punktu widzenia bibljotekarskiego, gdyż w pracy reorganizacyjnej obowiązuje jak najdalej idąca ostrożność, poszanowanie dla tego, co dotychczas zostało zrobione i umiejętność przystosowania nowych metod pracy do miejscowych warunków. Opierając się na praktyce, spróbujemy omówić niektóre kwestje, nasuwające się przy rozpoczęciu pracy nad porządkowaniem bibljoteki, zaznaczając, że nie chodzi tu o całkowite wyczerpanie tematu, ale raczej o wysunięcie pewnych zagadnień i że unikać będziemy powtarzania z zakresu techniki wiadomości, które znaleźć można w przytoczonych wyżej pracach Tłuczka i Filipkowskiej-Szemplińskiej i innych podręcznikach bibljotekarskich.

Pracę reorganizacyjną wypadnie rozpocząc od sprawdzenia inwentarza. Najbardziej rozpowszechniony w bibljotekach szkolnych jest sposób inwentaryzowania książek według kolejności wpływu i ustawiania ich na półkach według numerów inwentarzowych. Wzory ksiąg inwentarzowych podawane przez Ministerstwo i stosowane w szkołach pomijają niektóre ważne dla bibljotekarza szczegóły[1].

---

[1] W Instrukcji Ministerstwa W. R. i O. P. (Dz. Urzęd. Nr. 11 z 1925 r. Poz. 103 str. 183) brak rubryk na znak książki, określenie działu, daty włączenia i wycofania książki ze zbioru. W „bibljotecznych księgach inwentarzowych" wzór Nr. 8, rozesłanych do szkół, znajdują się wprawdzie rubryki na datę zakupu i znak książki, ale brak rubryk na wydawcę i miejsce wydania.

Najbardziej szczegółowe, odpowiednie dla większych bibljotek, wzory ksiąg inwentarzowych podaje „Poradnia bibljoteczna".

Jeżeli w inwentarzu niema błędów zasadniczych, to wystarczy uzupełnić braki nie zatrzymując się nad przerabianiem go. Inwentarz służy do stwierdzenia stanu posiadania i przeznaczony jest dla bibljotekarza, w żadnym razie nie może być udostępniony czytelnikowi, ani też spełniać roli katalogu. Inwentaryzację nowonabytych książek można rozpocząć na nowych pełniejszych arkuszach, stary zaś inwentarz jeżeli tylko umożliwia kontrolę pozostawić bez przerabiania. W niektórych bibljotekach powszechnych stosuje się obecnie bardzo praktyczny sposób zapisywania do inwentarza poszczególnych voluminów, nie zaś dzieł, ani tomów, ale nie można systemu tego stosować w bibljotekach, w których numer inwentarzowy książki jest równocześnie jej znakiem miejsca. Sposób ustawiania książek według numerów inwentarzowych choć nie najdogodniejszy ale najczęściej bywa stosowany jako sposób najprostszy.

W mniejszych bibljotekach szkolnych najlepiej ustawiać książki według działów, ale w większych bibljotekach, gdzie ustawiano książki według numeru inwentarzowego, zmiana oznaczenia miejsca wymagałaby dużego nakładu pracy, nowego znakowania książki już opatrzonej pieczęcią i numerem i rezultat byłby niewspółmierny z pracą w to włożoną. Możnaby rozpocząć ustawianie nowonabytych książek działowo, ale unikać trzeba przerabiania w stosunku do dawnych zasobów bibljotecznych.

Po sprawdzeniu inwentarza należy przejść do pracy nad katalogiem.

Mało jest bibljotek szkolnych, któreby posiadały katalogi, odpowiadające potrzebom uczniów-czytelników i wymaganiom dzisiejszego bibljotekarstwa. Katalogi kartkowe zyskały już zupełną przewagę nad książkowemi, które mogą być traktowane tylko jako forma przejściowa dopóki warunki nie pozwolą na przeprowadzenie jednolitej organizacji wszystkich bibljotek szkolnych. Katalogi kartkowe mogą być umieszczone w klamrach i kartotekach.

Najnowsze wzory kartotek, klamer, kartek katalogowych i wszystkich pomocy bibljotecznych można otrzymać w „Poradni Bibljotecznej" (Warszawa, Nowogrodzka 21), która udziela również porad i informacyj, wchodzących w zakres bibljotekarstwa i sprzedaje materjały bibljoteczne. Zaznaczyć należy, że stare katalogi kartkowe łatwo można przenieść do kartotek z prętem, przystosowanych do formatu kartek. Kartoteki takie sporządzić można na miejscu w pracowni szkolnej, jeżeli się posiada odpowiednie wzory.

Dokładny opis sposobu wykonania kartotek i umieszczenia katalogów znaleźć można w „Podręczniku bibljotekarskim dla kierowników bibljotek wojskowych"[1], o którym będzie jeszcze mowa.

Podstawowym dla celów wewnętrznej pracy bibljotekarzy i dla użytku publiczności jest katalog alfabetyczny. Każda bibljoteka szkolna, niezależnie od systemu jej organizacji, pow nna posiadać taki centralny katalog alfabetyczny, który daje możność orjentowania się, jakiemi materjałami bibljoteka rozporządza. Książki, wchodzące w skład bibljotek podręcznych, otrzymują na kartce w katalogu centralnym notatkę informacyjną, która wskazuje, gdzie książki należy poszukiwać. Katalog centralny powinien podawać dokładny opis bibljograficzny, a co najważniejsze powinien być

---

[1] Opr. M. Łodyński przy współudziale J. Niezgody i W. Kochanowskiego. Warszawa 1929. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.

opracowany konsekwentnie według jednych zasad. Wkrótce już może ukażą się ogólnie obowiązujące przepisy katalogowania, ale obecnie każda prawie większa bibljoteka posiada własną instrukcję do katalogu alfabetycznego. Bardziej rozpowszechnione są „Przepisy katalogowania alfabetycznego w bibljotekach polskich"[1], ale dają one tylko bardzo ogólne wskazówki, w praktyce nie wystarczające i w wielu punktach niejasne. Większe usługi w pracy nad katalogiem alfabetycznym oddać może instrukcja katalogowania w Centralnej Bibljotece Wojskowej, drukowana w „Podręczniku bibljotekarskim dla kierowników bibljotek wojskowych" i przez to łatwo dostępna. „Podręcznik bibljotekarski", chociaż przeznaczony dla bibljotek specjalnych, jest polecany przy państwowych egzaminach bibljotekarskich i może być bardzo pomocny przy organizacji bibljotek wogóle. Szczególniej w cz. II można znaleźć cenne wskazówki, dotyczące katalogowania książek i wydawnictw perjodycznych, układu katalogu alfabetycznego, form katalogów i sposobu ich pomieszczenia, katalogowania i inwentaryzowania wydawnictw kartograficznych i oprawy książek. Dołączone na końcu książki wzory ilustrują treść i ułatwiają zastosowanie podanych zasad.

Z pracą nad katalogiem alfabetycznym łączą się jeszcze dwie czynności, które lepiej będzie wykonać odrazu. Po pierwsze to oczyszczenie zbioru z niepotrzebnego balastu, a więc usunięcie książek, które nie mają żadnej wartości naukowej i użytkowej oraz książek zniszczonych i niekompletów. Wszystkie książki wycofane powinny być zapisane w księdze ubytków (wzory podaje „Poradnia") a w inwentarzu powinny otrzymać odpowiednią notatkę. Drugie—to sprawa natury czysto technicznej i praktycznej — sporządzenie przy katalogowaniu „kart książki", które okażą się niezbędne przy wypożyczaniu. Instrukcja Ministerstwa podaje wzory „kart książki", ale we wzorach tych brak niektórych szczegółów, jak rubryki na ilość tomów i datę włączenia do bibljoteki. Braki te można uzupełnić przy druku „kart książki".

Katalog alfabetyczny, chociaż jest podstawowym w bibljotece, nie wystarcza dla należytego udostępnienia zbiorów, bo odpowiada tylko na pytanie, czy książka danego autora, ogólniej biorąc wogóle poszukiwana książka znajduje się w bibljotece. Obok katalogu alfabetycznego powinien znajdować się katalog rzeczowy. Katalogi rzeczowe są jeszcze w okresie współzawodnictwa dwu typów katalogów: systematycznego z jego najbardziej dziś rozpowszechnioną odmianą katalogu dziesiętnego z katalogiem przedmiotowym. Omówieniu tych typów katalogów wypadnie poświęcić jeszcze więcej miejsca. Zaznaczyć tu tylko należy, że dla bibljotek szkolnych byłyby bardzo pożyteczne katalogi ułożone według grup, podobnie jak to zastosowano w „Spisie książek poleconych do bibljotek szkolnych"[2] ułatwiałoby to pracę bibljotekarzowi przy wydawaniu książek i uczniom podsuwało literaturę odpowiednią do ich poziomu.

Sprawdzenie inwentarza, opracowanie centralnego katalogu alfabetycznego, „oczyszczenie" zbioru i sporządzenie „kart książki" są to czynności wstępne, po których można już przejść do organizacji wypożyczalni, czytelni i opracowywania innych katalogów.

---

[1] Projekt. Warszawa, 1923.
[2] Warszawa, 1929. Książnica Atlas.

KOMUNIKATY.

Sprawozdanie z II konferencji Ogniska filologji klasycznej.

II konferencja Ogniska fil. klas. w Lublinie odbyła się w dn. 22 i 23 kwietnia 1931 r.

Program jej następujący:

piątek rano: o godz. 8.55—9.40 lekcja przykładowa p. Dulewicza w kl. IV gimnazjum prywatne „Szkoła Lubelska”,
10 — 10.45 lekcja przykładowa p. Bielawskiej w kl. IV gimnazjum państw. im. Unji Lubelskiej,
11 — 11.45 lekcja przykładowa p. Nestera w kl. IV gimnazjum pryw. p. Czarneckiej,
po południu 15 — 18 dyskusja nad lekcjami.

O godzinie 18 większość uczestników poszła do Uniwersytetu na odczyt p. prof. Popławskiego „Rola społeczna i obywatelska literatury w Rzymie”.

sobota rano: godz. 8—8.45 lekcja przykładowa p. Opitza w kl. IV
9.30—11 referat p. Pliszczyńskiej
11—12 korreferat p. Opitza
po południu 14.30—19 dyskusja i wnioski.

Nauczycieli obecnych na konferencji 18. W obradach konferencji brał udział p. wizytator S. Komar.

II konferencja Ogniska poświęcona była całkowicie zagadnieniu podawania materjału leksykalnego w kl. IV. Wszystkie lekcje przykładowe odbyły się w klasach czwartych. Referat p. dr. Pliszczyńskiej p. t. „Słowotwórstwo i sposoby podawania oraz utrwalania materjału leksykalnego w kl. IV” uzupełnił korreferat p. Opitza, który podjął próbę przeniesienia częściowego metod, stosowanych w nauczaniu języków nowożytnych do nauczania łaciny w kl. IV, omawiając wszystkie sposoby jasnego uprzytomnienia uczniowi realnego znaczenia wyrazu.

Ożywiona dyskusja wysunęła szereg zagadnień, jak: sposób i zakres podawania znaczenia etymologicznego wyrazy w kl. IV, traktowania kultury klasycznej, pozytywnie przesądziła sprawę słowniczków uczniowskich. Na zebraniu sobotniem po południu p. dr. Pliszczyńska po skończonej dyskusji postawiła szereg wniosków, streszczających poglądy referentki i obecnych, a przyjętych przez zebranych, celem wypróbowania do następnej konferencji.

Wnioski te brzmią:

1) ze względu na właściwość naszego umysłu, który tem łatwiej apercypuje nowe wyobrażenia, im w ściślejszym związku pozostaje ono z wyobrażeniami już przyswojonemi nauczyciel wyzyskuje, o ile tylko może, przed podaniem znaczenia nieznanego dotychczas wyrazu wszelką sposobność nawiązania nowego wyobrażenia językowego do wyobrażeń językowych wyrazów o podobnym temacie, już znanych uczniowi, zarówno na gruncie języków klasycznych, jak nowożytnych i języka ojczystego, aby poprzez znaczenie wyrazów znanych uczeń doszedł do znaczenia nowego wyrazu.

2) przez pokazywanie modeli, przedmiotów, obrazów, nauczyciel doprowadza ucznia do jasnego uprzytomnienia sobie realnego znaczenia wyrazu.

3) ze względu na złożoność wyobrażenia fonetycznego wyrazu uczeń winien nowy wyraz, którego znaczenie już poznał i dobrze sobie uprzytamnia, wymówić i napisać.

4) utrwalenie materjału leksykalnego uskutecznia nauczyciel przez:

a) naukę przysłów, urywków poetyckich i prozaicznych, b) ciągłe powracanie do poznanych już wyrazów w związku z nowemi wyrazami o tym samym rdzeniu, c) wskutek chwiejności wyobrażeń pozajęzykowych nauczyciel utrwala w pamięci ucznia wyraz w konkretnem otoczeniu grupy lub zdania.

Za pożądane uznano przeprowadzenie próby powtarzania materjału leksykalnego według ośrodków znaczeniowych, jak sport, świat bogów i t. d.

Jako temat przyszłej konferencji wysunięto zagadnienie: „Zakres i sposób traktowania kultury klasycznej w kl. IV”. Referatu podjął się p. Dulewicz. Obecni wypowiedzieli się za konferencjami dwudniowemi.

Dr. Janina Pliszczyńska.

Polskie Towarzystwo Neofilologów Koło Lubelskie.

Sprawozdanie roczne za czas od 17.V.1931 r. do 10.V.1932 r.

Na kursie metodycznym języków obcych dla nauczycieli szkół średnich jaki odbył się w Lublinie w kwietniu 1931 r., powstała między uczestnikami kursu myśl zrzeszenia się i zapisania się na członków Polskiego Towarzystwa Neofilologów. Po porozumieniu się z okręgiem warszawskim zwołane zostało na dzień 17 maja zebranie organizacyjne, na które przybyło 22 osoby. Po zagajeniu i odczytaniu statutu Towarzystwa uchwalono założenie miejscowego Koła i wybrano Zarząd, do którego powołani zostali: p. Rene Brun — przewodniczący, p. Witalja Helmanowa — wiceprzewodnicząca, p. Szymon Zmarz—bibljotekarz, p. Karol Zabłocki—sekretarz.

Nowemu Zarządowi zlecono: 1) przeprowadzić silną agitację wśród nauczycielstwa szkół powszechnych w celu wciągnięcia go do wspólnej pracy, 2) zbadać czytelnię i bibljotekę pedagogiczną przy Kuratorjum szczególniej co do czasopism i dzieł, dotyczących nauczania języków obcych.

W myśl tych zleceń, po porozumieniu się z nauczycielstwem szkół powszechnych, dokooptowano do Zarządu jako przedstawicieli tych szkół p. Lucynę Sokół-Werewską i p. Emanuela Neumana.

Na pierwszem posiedzeniu Zarządu p. Helmanowa zreferowała sprawę czasopism i dzieł francuskich, a p. Zmarz — niemieckich, znajdujących się w bibljotece i czytelni pedagogicznej. Nabyto na własność Koła dwa dzieła, traktujące o wynikach najnowszych badań przy nauczaniu języków obcych.

W ciągu roku odbyło się 7 zebrań Zarządu i zwołano 5 zebrań ogólnych z odczytami i referatami.

Dnia 15 listopada ub. roku p. Sz. Zmarz wygłosił odczyt p. t. „Powojenna szkoła w Austrji i Niemczech". Pozatem podzielił się z członkami Koła wrażeniami swemi z Kursu wakacyjnego dla germanistów w Grazu.

Dnia 7 lutego p. Zabłocki wygłosił referat p. t. „Praca domowa uczni".

Dnia 13 marca p. M. Wolińska z Puław podała Zebraniu detaliczne sprawozdanie z Kongresu Neofilologów w Paryżu, na którym była obecna.

Dnia 8 maja p. W. Helmanowa w referacie swoim p. t. „Elementy uczenia się języków obcych pod kierunkiem", poruszyła żywotną sprawę tej nowej metody nauczania.

Każdy z wyżej wymienionych odczytów i sprawozdań wywołał ożywioną dyskusję wśród obecnych, szczególnie zaś ostatni referat, dotyczący uczenia się pod kierunkiem. Z toku dyskusji nad tym referatem wyłoniła się na wniosek jednego z członków uchwała zebrania, ażeby w przyszłym roku szkolnym zapoczątkować w szkołach lubelskich tytułem próby prowadzenie lekcyj tą metodą w klasie 4, 5 lub 6, tak aby już w drugiej połowie roku szkolnego podzielić się wynikami swych doświadczeń, czy to na zebraniach ogólnych, czy też zapraszając koleżanki i kolegów na takie lekcje. Dla przeprowadzenia tych prób zgłosiło swój udział kilkoro członków Koła.

Pozatem uchwalono zorganizować ruchomą czytelnię z oddziałem romanistycznym i germanistycznym.

W ciągu bieżącego roku Koło było głęboko dotknięte śmiercią prezesa Koła, p. R. Brun, zmarłego 4 marca, pamięci Jego było poświęcone specjalne zebranie, na którem p. T. Sauter, jako najbliższy współpracownik zmarłego w serdecznych wyrazach skreślił Jego życiorys i wspomnienia o Nim.

Trzeba zaznaczyć, że frekwencja członków na zebraniach referatowych była zadawalająca, bo na ogólną ilość 26 członków przychodziło 15 do 22 osób.

Dnia 10 maja odbyło się ostatnie Walne Zebranie, na którem złożono sprawozdanie z całorocznej pracy Zarządu, przyjęte przez Zebranie.

Wybory nowego Zarządu dały następujące wyniki: Tomasz Sauter — przewodniczący, p. Witalja Helmanowa — wice-przewodnicząca, p. Jadwiga Jasionowska — sekreatrka, p. Szymon Zmarz — skarbnik, p. Karol Zabłocki — bibljotekarz i p. Emanuel Neuman — zastępca.

Lublin, dnia 7 lipca 1932 roku.

Za Zarząd:
Tomasz Sauter
W. Helmanowa.

Dzieła nowonabyte do Centralnej Bibljoteki Pedagogicznej Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie.

Battke M.: Primawista Chr. Friedrich Vieveg Berlin 1930 . . 4459, 4460
Buzek J.: Studja z zakresu administracji wychowania publicznego. Nakł. T-wa dla Pop. Nauki Pol. Lwów 1904 4455
Brückner A.: Dzieje Kultury Polskiej. Anczyc i S-ka Kraków 1930/32 . . 4450
Chant Clarence Aug.: Cuda Wszechświata. Trzaska, Ewert i Michalski. Warszawa 1932 r. 4480
Dziewanowski W.: Podręcznik historji wojskowości powszechnej — Średniowiecze. Wojskowy Instytut Naukowo-Wyd. Warszawa 1932 . . 4441
Gryglaszewski R.: Zdjęcia sytuacyjne rzek Polesia metodą aerofotogrametyczną. Nakład Biura Meljoracji Polesia. Brześć n/B. 1931 . . . 4443
Gabriel R.: Musikerziehung in der Volkschule. J. Beltz Zangesalz 1928 . 4462
Gentile G.: Reforma wychowania. Książnica-Atlas, Lwów—Warszawa 1932 . 4467
Hall-Quest A. L.: Uczenie się pod kierunkiem w szkole średniej. Książnica-Atlas. Lwów 1932 4465
Hoszowska Wł.: Idea spółdzielczości w gospodarczo-społecznem wychowaniu młodzieży w Polsce. Warszawa 1932 4479
Jeans Jamcs Sir: Nowy świat fizyki. Trzaska, Ewert i Michalski. Warszawa 1932 4461
Jöde Fr.: Musik und Erziehung. G. Kallmeyer Berlin 1932 . . .
Kasprowiczowa Marja J.: Moje życie z nim. Wydawnictwo Inst. Lit. Warszawa 1932 4470
Korespondencyjny kurs teatralny. Nakład Zw. Teatrów Lud. Warszawa 1929/30 4478
De Kruif P.: Łowcy mikrobów. Trzaska, Ewert i Michalski. Warszawa 1932. 4472
Litwin Al.: Organizacja nauczania w szkołach powszechnych niższych stopni. Nasza księgarnia. Warszawa 1932 4474
Mały rocznik statystyczny. Rok wyd. III. Główny Urząd Statystyczny. Warszawa 1932 4452
Różycki J.: Polacy na Łotwie. Wyd. T-wa Opieki kult. nad Polakami zam. zagranicą. Warszawa 1930 4473
Rusiecki A. M. i Zarzecki: ,Matematyka — Podręcznik dla naucz. szk. powsz. oddz. V. Księgarnia Ś-go Wojciecha. Poznań 1932 . . 4453, 4454, 4458
Skierczyński M. i F. Krawczykowski: Zabawy i gry ruchowe. Nasza Księgarnia. Warszawa 1932 4471
Schünemann G.: Musik—Erziehung Fr. Kistner C. F. Siegel. Leipzig 1930 . 4466
Steinhaus H.: Longimetr. Odbitka z czasopisma geograficznego. Lwów 1931 4457
Szczygieł Wł.: Harcerskie obozy nauczycielskie. Nakł. Chorągwi męskiej. Kraków 1931 4456
Wisłą do morza. Żegluga rzeczna „Vistula". Warszawa 1932 . . . 4451
Witkiewicz St.: Mickiewicz jako kolorysta. Inst. wyd. „Bibljoteka Polska" Warszawa . , ... 4440
Zając J.: Przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne. Wojskowy Inst. Nauk. Wydawn. Warszawa 1931 4475
Załuski Br.: Wspomnienia i refleksje na tle przebiegu walki o szkołę polską. Odbitka z księgi pamiątkowej Koła Wych. Gimn. Ziemi Kuj. Warszawa 1932 4477

Kursy oświatowe w 1931/32 r. szk. na terenie Lub. Okr. Szk.

Ze względu na zmiany personalne na naczelnych stanowiskach w Kuratorjum okres intensywnej pracy Oddziału Oświaty Pozaszkolnej w terenie uległ w ubiegłym roku opóźnieniu i skróceniu. To też z pośród licznych postulatów i zapotrzebowań zgłoszonych przez p.p. inspektorów szkolnych i nauczycielstwo, dotyczących organizowania kursów oświatowych, niektóre tylko mogły być uwzględnione. Większość odłożono do następnego roku szkolnego.

Jeżeli chodzi o zakres zagadnień omawianych na kursach, to w myśl zasady specjalizacji, nie organizowano kursów t. zw. ogólnooświatowych o charakterze encyklopedycznym, lecz wyłącznie kursy, poświęcone pewnym specjalnościom.

Odbyły się omawiane tu kursy w następujących powiatach:

1. Janów Lub. — kurs świetlicowy dla nauczycielstwa z powiatu w czasie od 15 do 20 lutego 1932 r.;

2. Biała Podlaska — kurs świetlicowo-teatralny dla nauczycielstwa z powiatu odbyty w czasie od 22 do 27 lutego 1932 r.;

3. Łuków — kurs świetlicowy z uwzględnieniem zagadnień współpracy z organizacjami środowiska wiejskiego dla nauczycielstwa pracującego w Zw. Strzeleckim — odbyty w czasie od 29 lutego do 5 marca 1932 r.;

4. Garwolin — kurs świetlicowy dla nauczycielstwa oraz przodujących jednostek z pośród młodzieży wiejskiej, uczestniczącej w pracy oświatowej organizacyj społecznych młodzieży odbyty w czasie od 7 do 11 marca 1932 r.;

5. Lubartów — kurs poświęcony zagadnieniom współpracy z organizacjami młodzieży środowiska wiejskiego dla nauczycielstwa z powiatu.

Jak z powyższego zestawienia wynika większość kursów była poświęcona opracowaniu zagadnień świetlicowych, gdyż w tym kierunku szły potrzeby, ujawniające się na terenie. Obok świetlicowych dużem powodzeniem cieszą się zagadnienia teatralne. Ponieważ słuchacze kilkudniowych kursów oświatowych pragną wynieść z kursu możliwie wszechstronne korzyści i pomimo hasła specjalizacji mimowoli rozszerzają ramy programu, dlatego okazało się, iż pożytecznie jest łączyć na jednym kursie dwa główne tematy. Praktyka roku ubiegłego wykazuje, iż najbardziej szczęśliwą kombinacją tematów było łączenie zagadnień świetlicowych i teatralnych.

Uczestniczyło w omawianych tu kursach około 300 osób z wymienionych powyżej powiatów, z czego około 35 osób stanowiły jednostki z poza nauczycielstwa.

Przeciętny koszt kursu wynosił około 700 złotych, pokrywanych przeważnie z funduszów Kuratorjum. W dwu wypadkach (Janów i Garwolin) uczestniczyły w sfinansowaniu odnośnych kursów samorządy powiatowe. F. P.

Nowe wydawnictwa.

Nakładem K. S. Jakubowskiego, Lwów, wydali *Benedykt Kubski, Mieczysław Kotarbiński* i *Ewa Szelburg-Zarembina — Elementarz* z ilustracjami *Stanisława Bobińskiego.* Do elementarza dołączone są *Wyjaśnienia* przeznaczone dla wykładających.

Nakładem Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego ukazały się:

Podręcznik Historji Wojskowości Powszechnej — P. Simanskiego, generała, przełożył Stanisław Płoski. Treść wyczerpują następujące rozdziały: Początki wojskowości rzymskiej; Wojny punickie i Hannibal; Wojny rzymsko-macedońskie; Marjusz; Juljusz Cezar; Cesarstwo rzymskie; Upadek Cesarstwa Rzymskiego; Bizancjum.

Podręcznik Historji Wojskowości Powszechnej — Władysława Dziewanowskiego, rotm. dypl., obejmujący średniowiecze. Na treść składają się rozdziały: Ludy germańskie; Wojska feudalne; Ludy słowiańskie; Ludy wschodnie: Arabowie, Mongołowie, Turcy; Odrodzenie piechoty, początki wojsk stałych.

Higjena szkolna. Zeszyt II. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Podręcznik dla kierowników szkół, nauczycieli i lekarzy szkolnych pod redakcją Dr. Stanisława Kopczyńskiego. Zawiera dokończenie artykułu Inż. Fr. Eychhorna: Higjena budynku i urządzeń szkolnych oraz początek artykułu Dr. Jana Bogdanowicza: Rozwój fizyczny dziecka w wieku przedszkolnym i szkolnym. W tekście liczne fotografje, rysunki i tablice.

Zeszyt 1—2 *Kwartalnika Historycznego,* organu Polskiego Towarzystwa Historycznego. Lwów 1932 zawiera rozprawy: Wpływy obce na dokument Polski w XII w. — Karola Maleczyńskiego; Służba wojskowa Tadeusza Kościuszki w latach 1790—91 — Bronisława Pawłowskiego; Ze starań o legję polską w początkach wojny krymskiej (1853—54) — Marji Pawlicowej; Ludwik Finkiel, zarys biograficzny — Teofila-Emila Modelskiego. Miscellanea; Recenzje i sprawozdania; Bibljografja prac Ludwika Finkla.

Nr. 2. *Kwartalnika Pedagogicznego* z 1.IV 1932 r. zawiera artykuły: Stefana Szumana — Podstawowe zagadnienia konstrukcji i wypełnienia karty indywidualności; Józefa Fietza — o dojrzałości dziecka do szkoły; Stefana Baley'a — Uwagi o testach Dr. Herberta Winklera; Dr. Herberta Winklera — Serja testów do badań psychologicznych dzieci, wstępujących do szkoły (tł. J. Fietz i A. Swoboda). Z piśmiennictwa: 1) książki, 2) czasopisma. Kronika. k. g.

KONKURSY.

Rada Nadzorcza Publicznej Szkoły Zawodowej Dokształcającej w Białej Podl. ogłasza konkurs na stanowisko Kierownika Publ. Szkoły Zawodowo-Dokształcającej w Białej Podl.

Pierwszeństwo przysługiwać będzie:

1. Kandydatom mającym za soba conajmniej 3-letnią praktykę w szkolnictwie zawodowem w szczególności w zakresie przemysłu metalowego i drzewnego.

2. Posiadającym wykształcenie conajmniej średnie techniczne, oraz odpowiednią praktykę pedagogiczną.

3. Wiek do lat 40, obywatelstwo polskie, świadectwo moralności, oraz inne warunki wymagane do objęcia stanowisk publicznych.

Warunki: Za kierownictwo 250 zł miesięcznie, godziny nauczania oddzielnie płatne. Nauka w godzinach wieczorowych do 3-ch godz. dziennie—4 razy tygodniowo.

Obowiązuje 3 miesięczny okres próbny.

Przewodniczący Rady Nadzorczej
(—) *S Zakrzewski.*

Rada Szkolna Powiatowa w Białej Podlaskiej ogłasza konkurs na stanowiska kierowników:

7-kl. publicznej szkoły powszech. w Łomazach (bez mieszkania)
7-kl. „ „ „ w Piszczacu (z mieszkaniem)
7-kl. „ „ „ w Janowie Podl. (z mieszkaniem)
7-kl. „ „ „ im. Kr. Jadwigi w Białej Podl. (z mieszkaniem).

O stanowiska te ubiegać się mogą kandydaci odpowiadający warunkom, wymienionym w art. 12 ustawy z dn. 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli. Należycie udokumentowane podania należy wnosić w drodze służbowej na ręce Pana Inspektora Szkolnego w Białej Podl. w terminie 4 tygodniowym od daty ogłoszenia konkursu w Dz. Urz. Kuratorjum O. S. Lubelskiego.

Przewodniczący Rady Szkolnej Pow.
(—) *St. Dębowski.*

Rada Szkolna Powiatowa w Puławach ogłasza konkurs na stanowiska stałych kierownikow szkół:

7-klasowej szkoły powszechnej męskiej w Irenie, gminy Irena,
6 „ „ „ w Bobrownikach, gminy Irena,
7 „ „ „ w Końskowoli, gm. Końskowola,
7 „ „ „ w Kluczkowicach, gminy Opole,
7 „ „ „ w Baranowie, gm. Wola Czołnowska,
7 „ „ „ w Gołębiu, gminy Gołąb,
i 6 „ „ „ w Klementowicach, gm. Celejów.

Kandydaci winni posiadać wymagane dla kierowników kwaiifikacje, oraz praktykę w pracy społeczno-oświatowej.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić w drodze służbowej na ręce p. Inspektora Szkolnego w Puławach w terminie 6-tygodniowym od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Przewodniczący Rady Szkolnej Pow.
(—) *Dr. Kazimierz Markowicz.*

Chór Nauczycielski Ziemi Lubelskiej rozpoczyna pracę w roku szkolnym 1932/33 lekcją dnia 11 września 1932 r. o godz. 10.30 w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie ul. Królewska 6. Chórem kierować będzie instruktor p. **Józef Chmara.**

PP. Koleżanki i Kolegów, Członków chóru Nauczycielskiego Ziemi Lubelskiej; chętnych, ofiarnych i miłujących śpiew, o liczne i punktualne przybycie uprasza

Zarząd chóru.

Prenumerata roczna zł. 6, półroczna zł. 3. Numer pojedyńczy 60 groszy.
Ceny ogłoszeń: Cała strona 100 zł., pół strony 60 zł., ćwierć strony 30 zł.
Rękopisów Administracja nie zwraca. Konto P. K. O. 30.617.
Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

DRUKARNIA PAŃSTWOWA LUBLIN.